Nr. 237. Niedziela, 17 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteczanych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h., miesięcznie 2 K. 70 h.

miejscowa: rocznie 24 K., półrocznie 12 K. | ćwierćrocznie 6 K., miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 30 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł koncepistę policyi, Lubina Saturnina Więckowskiego ze Lwowa do Husiatyna.

Efroim Appel we Lwowie, zamianowany przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie stręczycielem handlowym (sensalem) dla interesów produktami rolniczymi i młynarskimi tudzież spirytusem, dla okręgu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, został w tym charakterze zatwierdzony przez Namiestnictwo po myśli art. 84 ustęp III. ustawy handlowej i złożył w Namiestnictwie przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 października.

Sejm.

(55 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 16 października.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 9 minut 15, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniami komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych i o przedłożeniu rządowem w sprawie uwolnienia podatku osobisto-dochodowego, wprowadzonego ustawą państwową z d. 25 października 1896 nr. 220 Dz. p. p., od wszelkich dodatków, podlegających kompetencyi ustawodawstwa krajowego.

Pierwszy przemawiał p. Stanisław Henryk hr. Badeni. Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że jeżeli dziś stoi się wobec 13 milionowego deficytu, to nie dlatego, że się źle i nieoględnie gospodarowało, lecz dlatego, że nie było z czego pokrywać najpotrzebniejszych wydatków, podniósł następnie, że nie idzie wcale o sanacyę, lecz o reformę finansów krajowych. Przystępujemy zaś do niej nie jak syn marnotrawny, lecz jak pokrzywdzony, domagający się sprawiedliwości. Sprawę reformy finansów krajowych pragnie widzieć mowca opartą na trzech zasadach: autonomii, skonsolidowaniu naszych środków finansowych i ich elastyczności.

Co do pierwszej zasady, autonomii, to — zdaniem mowcy — gdy mamy autonomię naszych wydatków, powinniśmy także mieć pełną autonomię w dziedzinie naszych dochodów, aby módz spełniać obowiązki o własnych siłach, nie potrzebując uciekać się do Rządu i prosić go o podpis na wekslach. Jeżeli rzucimy okiem — mówił p. Badeni dalej — na 10 lat ostatnich w historyi skarbowości Austryi, to rzeczywiście możemy tylko żądać, ażebyśmy o naszej skarbowości decydowali sami i nie byli, zależni od przesileń politycznych, wylęgłych na Franzensringu, czy na Hradczynie. Jeżeli pierwszym warunkiem każdego Rządu i stronnictwa, chcącego mieć wpływ w społeczeństwie jest, obok solidarności, ciągłość myśli politycznej, to tem bardziej odnieść to możemy do polityki skarbowej. Przed kilku dniami wskazano już w Sejmie na smutne skutki, jakie wywiera na naszą produkcyę niepewność stosunków ekonomicznych. A ten stan trwa nie od wczoraj, lecz ciągnie się już od szeregu lat, nie ma się zaś gwarancyi żadnej, kiedy się skończy. Niema może społeczeństwa, w którem polityka skarbowa i ekonomiczna byłyby tak ściśle złączone, w którem gospodarstwo prywatne i publiczne pozostawało w tak organicznym z soba związku, jak w naszem społeczeństwie. Budżet nasz nosił zawsze z konieczności wybitną cechę inwestycyjną. Jakże można — pyta mowca — mówić o rozumnej gospodarce inwestycyjnej, skoro nasze przewidywania finansowe objąć mogą zaledwie jeden rok.

Z tem łączy się także postulat elastyczności środków, bo całą genezę tragicznego położenia, w którem się dziś kraj znajduje, stanowi to, że nasze potrzeby i wzrost ich nie stały nigdy w stosunku do środków, które mieliśmy do rozporządzenia. Nie wystarczy nam automatyczny przyrost dochodów, wzrost wydatności centa w dziedzinie podatków bezpośrednich i dlatego należy domagać się takiej reformy finansów, która zapewniłaby nietylko obfite i trwałe źródła dochodu, lecz także przewidziała wzrost wydatków, którego powstrzymać nie będzie można, gdyż są jeszcze do spełnienia różne obowiązki, jak budowa szkół, uzupełnienie sieci komunikacyjnej, szpitale i t. d.

Kończąc swe przemówienie, wyraził mowca nadzieję, że reforma naszych finansów krajowych będzie nietylko załatwieniem tej jedynie kwestyi, która jak zmora od lat cięży na nas, lecz będzie także usamowolnieniem naszych stosunków finansowych i ekonomicznych. (Oklaski).

P. ks. Stojałowski zauważył przedewszystkiem, iż nie widzi wcale życzliwości Rządu dla naszego kraju, przyczem podniósł, że ilekroć austryaccy ministrowie skarbu ratują finanse państwowe, następuje to zawsze kosztem naszego kraju. Następnie stanąwszy w obronie Koła polskiego, oświadczył mowca, że niesłuszne są zarzuty, jakie podniesiono przeciw Kołu polskiemu ze strony polskiego stronnictwa ludowego, jakoby poświęciło ono ekonomiczny interes kraju i złamało nietylko ducha, ale i literę statutu. Przeciw temu musi mowca jak najkategoryczniej zaprotestować.

W dalszym ciągu przemawiał p. ks. Stojałowski za federacyą w Austryi, twierdząc, że dość jest samorządu na papierze. Poruszywszy z kolei rozmaite projekty, jak np. aby Austrya dała Galicyi monopol wódczany, polemizował następnie z przemówieniem p. hr. Pinińskiego, iż kanały w Galicyi są niepotrzebne, zauważając, iż Ministrowie mogą to wyzyskać na naszą niekorzyść. P. ks Stojałowski jest za ubezpieczeniem na starość i radził, ażeby brać to, skoro Rząd obowiązuje się dopłacić do każdej renty 90 koron.

Polemizując w końcu z przemówieniem p. dr. Lewickiego, ostrzegał naród ruski, ażeby w sprawach, które można nazwać rodzinnemi, nie szukali adwokatów, Austryaków lub Niemców.

P. dr. Głąbiński zabrawszy z kolei głos, oświadczył imieniem Koła polskiego, iż uważa ono sanacyę finansów krajowych za sprawę pierwszorzędną i że na jego życzenie Rząd przyspieszył przedłożenie tego projektu. Koło nie miało żadnego wpływu, poczyni jednak usilne starania, aby życzeniom Sejmu stało się zadość. Mowca podnosi jednak, że wszelkie, chociażby obfite okruchy ze stołu rządowego, nie stanowią istotnej sanacyi finansów krajowych, gdyż ta musi być złączona z istotną autonomią krajową. (Brawa). Kraj musi mieć możność zastosowania swoich dochodów do swych rzeczywistych potrzeb. Skarbowość krajowa, tak samo jak państwowa, nie ma granic, rozszerzenie jej jednakże musi być zawisłe od tego, czy możemy sprostać wydatkom własnymi dochodami.

Formalnie autonomię finansową mamy już dziś, gdyż wedle statutu krajowego wolno nam uchwalać nietylko dodatki, lecz rozmaite podatki krajowe i opłaty. Doświadczenie nas jednak uczy, że tego rodzaju samoistne podatki i opłaty nie mogły dawniej liczyć na sankcyę, ponieważ Rządy centralne w celu utrzymania najobfitszych źródeł dochodu dla Państwa, nie przedkładały ich do sankcyi. Dlatego — zdaniem mowcy — należy zapewnić sobie większy wpływ na Rząd, co dać tylko może szersza autonomia polityczna Sejmu.

Z kolei przeszedł p. dr. Głąbiński do omówienia wywodów poprzednich mowców. Co do projektów nowych podatków, przytoczonych przez p. hr. Pinińskiego, sądzi mowca, że Sejm mógłby sam zrobić próbę z tego rodzaju nowymi podatkami krajowymi, jak podatek od wód mineralnych, światła

---

29)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

Ten drugi koncert jednak, z powodów zupełnie od Chopina niezależnych, nie doszedł do skutku: dnia 22 lutego wybuchła w Paryżu rewolucya. Chopin dnia tego, czując się niezdrów, leżał w łóżku[1]). Tymczasem na ulicach zawrzała walka, zaczęto wznosić barykady, które nazywano szumnie „ołtarzami wolności XIX. wieku", ustał wszelki ruch, a dał się słyszeć huk dział i karabinów, a wśród świstu kul dały się słyszeć krzyki *ouvrierów*, jęki rannych. Nad miastem rozgorzały łuny podpalonych domów, przez okna dochodziły okrzyki: Niech żyje wolność! Niech żyje Rzeczpospolita! Po dwudniowej walce ulicznej zwycięzył „lud", zaczem poszło, iż Ludwik Filip musiał uciekać z Paryża. Tron „króla epiciera" spalono na placu Bastylii. Wszystko, co było „monarchią lipcową", przestało istnieć: ogłoszono Rzeczpospolitę, „stopiowno, jak śnieg, Jezuitów, panów, deputowanych, króla et consortes", historya, jak mówiono, zamknęła ostatnią kartę swoich wieków średnich, a *vox populi* twierdził przez usta swoich trybunów, iż historya nowożytna zacznie się odbudowaniem Polski. Po burzliwych dniach 22 i 23 lutego, dniach rozpasanych namiętności rewolucyjnych, przyszły pogodne dni 24 i 25 lutego, dni zapału, podczas których „nikt nie myślał o sobie, nikt nie miał nienawiści, nikt nie miał obawy o przyszłość", a cały Paryż, w odświętnych strojach, wyległ na miasto. Emigracya wyległa również. „Wszyscy żyjemy na ulicy, jak starożytni Ateńczycy, pisał Bohdan Zaleski, pytamy o nowiny, a nowin huk". W końcu gruchnęła wieść, iż Lamartine, stojący na czele nowego rządu, obiecywał złote góry....

[1]) W liście do Solange z d. 3 marca 1848 r. pisze Chopin: *J'étais au lit pendant les événements....*"

Chopin, jak cała emigracya, podzielał te czarowne złudzenia, a nawet chwilowo zapalił się do polityki; ulegając ogólnemu nastrojowi umysłów, nietylko skwapliwie słuchał wszelkich nowin z burzliwej areny rozgrywających się wypadków, ale zaczął żywić te same błogie nadzieje, któremi się równocześnie łudziły wszystkie stronnictwa emigracyjne, i zaczął być najoptymistyczniejszych myśli i przeczuć. Nie poznawano go poprostu. On, który aż do tej pory często robił wrażenie człowieka, nieznajdującego upodobania w rozmowach natury politycznej, teraz ze wszystkimi, co go odwiedzali, najwięcej i najchętniej mówił o polityce. Zrazu, gdy się rozeszła wieść o ucieczce Ludwika Filipa, co się równało upadkowi dynastyi Orleanów, bolał nad tym faktem, albowiem miał wiele uczucia wdzięczności dla tej rodziny królewskiej, od której doznał wiele dowodów życzliwości; ale pogodził się z tym faktem, z chwilą, gdy zaczął ulegać tym samym złudzeniom, którym ulegali inni, a którym niebawem ulegli wszyscy. Niestety, złudzenia prysły bardzo prędko, sprowadzając za sobą, jak wszystkie bańki mydlane, rozczarowanie i niesmak. Nie upłynęło kilka dni, a już się poczęto zrażać do Rzeczpospolitej, do Lamartine'a, do dwulicowych rządów demokracyi. Do tych, co się najprędzej zoryentowali w położeniu, t. j. co się rozczarowali najprędzej, należał między innymi i Chopin, który widząc, jaki obrót biorą sprawy, szybko począł ostygać w zapale, zaczęło go ogarniać zobojętnienie na wszystko, aż w końcu przestał mówić o obecnej Rzeczypospolitej, zaczął unikać rozmów na ten temat, a jeśli się zdarzało niekiedy, że w roztargnieniu wyrwał się z jaką polityczną opinią, to bywały to jedynie wybuchy płonnego żalu, gorzkie wyrzuty rozczarowania. Skończyło się na tem, że go Paryż i polityczna atmosfera, z Lamartinem i jego frazesami, tak zaczęły drażnić, tak się stały nieznośnemi i dokuczliwemi, że coraz bardziej zaczął przemyśliwać o tem, ażeby się wydalić z tego demokratyczno-republikańskiego rozgardyaszu.

Tymczasem otrzymał wiadomość z Guillery, iż dnia 28 lutego Solange powiła córeczkę. Zaraz nazajutrz napisał o tem Clésinger obszerny list do pani Bascans w Paryżu, list, do którego przypisała się i Solange, a w którym szczęśliwy ojciec prosił także przyjaciółkę swej żony, by także zechciała zawiadomić o tym radosnym fakcie Chopina i pannę De Rozières....[2]) Ale nie poprzestano na tem, lecz zaraz tego samego dnia napisano osobno do Chopina. List napisała sama Solange ołówkiem, a Clésinger go zaadresował. List ten, donoszący Chopinowi, iż zarówno matka, jak dziecko, czują się doskonale, choć matka cierpiała bardzo i długo, zanim córeczka przyszła na świat, otrzymał Chopin d. 3 marca, otrzymawszy zaś, uradowany, iż już skończyły się cierpienia położnicy, zaraz tego samego dnia odpisał jej, jak następuje:

[2]) Faites part, je vous prie, à M. Chopin et à Mlle de Rozières, de l'heureux événement qui remplit ma chère femme d'une joie bien douce, au milieu des chagrins de la vie.

Nie mogę się powstrzymać, iżby Pani nie napisać natychmiast, jak jestem szczęśliwy, iż Pani została matką i że jesteś zdrowa. Przyjście na świat córeczki Pani o wiele więcej przysporzyło mi radości, aniżeli się Pani wydaje, więcej nawet, niż narodzenie się rzeczypospolitej. Dzięki Bogu, iż się skończyły cierpienia Pani. Zaczyna się dla Pani całkiem nowy świat. Bądź Pani szczęśliwa, a przedewszystkiem uważaj na siebie. Bardzom był spragniony pomyślnych o Pani wiadomości...

Tymczasem Clésinger, w kilka dni po urodzeniu mu się córki, pojechał do Paryża, raz dlatego, żeby — jak się wyraził w liście do pani Bascans — *veiller à la destinée de cette chère enfant qui vient de naitre républicaine, veiller aux droits de tous et aux miens, enfin me conduire en vrai citoyen*, a powtóre i przedewszystkiem dlatego, żeby się uporać z wierzycielami, którzy się dobierali do „Hotelu de Narbonne", doprowadziwszy tak daleko, iż wszystkie ruchomości t. j. całe umeblowanie domowe, którego prawną właścicielką była Solange, miały być spieniężone w drodze publicznej licytacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

elektrycznego i t. d., jeżeli uzna te przedmioty za odpowiednie do opodatkowania. W statucie krajowym bowiem niema pod tym względem żadnych ograniczeń.

Co się zaś tyczy zapatrywania p. hr. Pinińskiego, iż należy zaniechać tego rodzaju przedsięwzięć, jak budowa kanałów i ubezpieczenie socyalne, mowca z zapatrywaniem tem nie może się zgodzić, gdyż sprzeciwia się ono uchwałom Sejmu i Koła polskiego. (Brawa). Budowę kanałów tak Sejm, jak i Koło polskie uważały zawsze za rzecz pierwszorzędnej wagi dla kraju, a Koło polskie wywarło nawet na Rząd tak silny nacisk, iż mimo opozycyi niektórych stronnictw w parlamencie, uzyskało przyrzeczenie, że Rząd przystąpi do rozpoczęcia budowy kanałów, a nawet Rząd przyznał na rok bieżący kwotę, która wystarcza na kroki przedwstępne. — Mowca nie chciałby, aby przez głosy, jakie pojawiają się w tym Sejmie, działalność Koła polskiego miała być osłabiona, lub sparaliżowana.

Tak samo uważa mowca ubezpieczenie szerokich warstw społecznych tak zawisłych, jak i samoistnych, za sprawę nadzwyczajnej wagi, specyalnie także dla naszego kraju. — Mowca nie wchodzi w to, czy projekt rządowy jest odpowiedni, lecz sama zasada jest tak bardzo postępowa, że żadną miarą stłumić się nie da.

Z kolei odpowiadał p. dr. Głąbiński na rozmaite zarzuty, podniesione przez p. dr. Lewickiego. — W szczególności zaprzeczył mowca, jakoby na rozszerzenie autonomii kraju i na sanacyę finansów krajów można się zgodzić dopiero wtedy, gdy Sejm przeprowadzi reformę wyborczą. Mowca jest gorącym zwolennikiem demokratycznej reformy wyborczej, lecz sprawa ta nie stoi w ścisłym związku z sanacyą finansów krajowych. Szkodliwem bowiem byłoby żałować dziś wydatków w naszym budżecie na szkolnictwo, komunikacye, sprawy sanitarne, wychodzące na dobre obu narodom, kraj nasz zamieszkującym, dla tego tylko, żeśmy nie przeprowadzili jeszcze reformy wyborczej.

Omawiając z kolei oświadczenie się p. dr. Lewickiego przeciw autonomii kraju, a za autonomią narodową, zauważył mowca, że jest to znany postulat klubu ruskiego, poparty w parlamencie wiedeńskim jedynie przez socyalnych demokratów. Polacy nie są przeciwni pewnej autonomii narodowej, lecz chcąc ją przeprowadzić, muszą stać przedewszystkiem na gruncie autonomii kraju i ją przeprowadzić. W Galicyi środkowej i wschodniej Polacy i Rusini mieszkają razem z sobą i jedni i drudzy zamieszkują miasta i wsie, przeprowadzenie zatem jakiegoś rozdziału ich z góry, z centrum Państwa jest niewykonalne. W granicach autonomii kraju znajdzie się dość miejsca i dla autonomii narodowości.

Również nieuzasadniony jest zarzut p. dr. Lewickiego, jakoby Koło polskie i jego Prezes prowadzili politykę państwową, a nie dbali o stosunki w kraju. Wprawdzie Kołu polskiemu więcej zależy na Państwie austryackiem, niż p. Staruchowi, dlatego też dbać ono będzie o to, aby to Państwo miało dobre warunki rozwoju dla siebie i dla tych narodów, na których nam w tem Państwie najwięcej zależy, Koło polskie przedewszystkiem pamięta o tem, że jest reprezentacyą narodową. Wszystkie te zdobycze, które Koło polskie dla kraju przyniosło i przynosi, może nie są wobec naszych potrzeb wielkie, a jednak mimo to ciągle ich nam zazdroszczą inni i wskazują je jako dowody rzekomego wyzyskiwania przez nas Państwa austryackiego.

Mowy niektórych posłów ruskich na zgromadzeniach wyborców okazują, że przedstawiają oni to jako swoją zasługę, co Koło polskie wyjednało. Interpelacye i wnioski w parlamencie jeszcze rzeczy nie przeprowadzają. Dla ich przeprowadzenia Koło polskie musi użyć całego nacisku politycznego i dopiero wówczas uzyskać może koncesye i projekty ustaw. Ale Koło polskie i jego Prezes nie wspominają, że niestety w kraju stosunki rusko-polskie są dość napięte.

Myli się p. Lewicki, jeżeli sądzi, że rozpoczęte w tym Sejmie pewne poufne rokowania nie są uczynione na seryo. Prezydya wszystkich klubów polskich pragną zbliżenia. Muszą jednak Rusini pamiętać o tem, że rzecz taka nie może być załatwiona pod presyą, lecz tylko dobrowolnie w zupełnej swobodzie, jak równi z równymi. Z pewnością Prezes Koła polskiego i Koło najlepiej rozumieją znaczenie takiego porozumienia tu w kraju i w Wiedniu, bo złączone razem reprezentacye polska i ruska mogłyby chociażby na polu ekonomicznem, wywierać wpływ o wiele silniejszy, niekiedy decydujący (głosy: „Bardzo słusznie!"). I dlatego na naszej najlepszej chęci nietylko ze względów zasadniczych, nietylko w imię naszej tradycyi narodowej, lecz i w naszym wspólnym interesie z pewnością nam nie braknie. Prosimy przeto panów kolegów, aby nam to umożliwili. (Huczne oklaski).

Do głosu zapisanych jeszcze było 42 posłów, z tych posłowie ruscy i ks. Stojałowski przeciw, wszyscy zaś posłowie za wnioskami komisyi budżetowej.

Po zamknięciu dyskusyi wybrano mowców generalnych: *contra* p. dr. Oleśnickiego, *pro* p. dr. Kozłowskiego.

Generalny mowca *contra* p. dr. Oleśnicki zaznaczył przedewszystkiem, iż jakkolwiek poprzedni mowcy wyrazili swe niezadowolenie z postępowania posłów ruskich, to jednak ci ostatni nie mogą przyrzec pod tym względem poprawy, gdyż naród ruski nie może się zgodzić na to, ażeby sprawę polsko-ruską traktowano z jakiegoś stanowiska supremacyi, jak to uczynił w swem przemówieniu p. Piniński. Nie popsuły Rusinów, ani pochwały p. Milewskiego, ani agitatorowie, lecz dochodzące do skrajności stosunki i rany, jakich — zdaniem mowcy — z każdym dniem coraz więcej zadaje się narodowi ruskiemu.

W dalszym ciągu żalił się mowca na upośledzenie narodu ruskiego na polu szkolnictwa ludowego i średniego, wystąpił przeciw utrakwizacyi szkół, którą Rusini uważają za pokrywkę niezakładania szkół ruskich, poczem zapowiedział, iż Rusini nie zrzekną się praw do Uniwersytetu lwowskiego póty, póki nie dostaną swego własnego Uniwersytetu.

Omówiwszy z kolei ucisk Rusinów na polu administracyi, przykre bardzo stosunki w sądownictwie, gdzie zdaniem mowcy, ma panować szowinizm polski, dalej rzekome szykany na kolejach z powodu żądania biletów ruskich, a wreszcie wskazawszy na odmowę przez Ministerstwo rolnictwa subwencyi dla „Proświty" z powodu rzekomo niekorzystnej opinii polskiej instytucyi gospodarskiej, zauważył mowca, iż to wszystko złożyło się na taktykę, jaką Rusini prowadzą.

Następnie polemizował dr. Oleśnicki z p. dr. Głąbińskim i oświadczył, że Rusini dlatego żądają przedewszystkiem załatwienia reformy wyborczej, gdyż mają nadzieję, że nowa ordynacya wyborcza wprowadzi Rusinów do Sejmu w takiej liczbie, iż będą mogli zarządzać funduszem krajowym wspólnie z posłami polskimi. Zdaniem mowcy powinna najpierw być autonomia narodowa, a dopiero potem autonomia krajowa.

Przemówienie swe zakończył mowca zdaniem, że jeżeli naród ruski ma się zgodzić na hasło: „wolni z wolnymi, równi z równymi", to musi być ono zastosowane w całem jego poważnem i świętem historycznem znaczeniu.

P. dr. Kozłowski, jako generalny mowca *pro*, wyraziwszy podziękę Wydziałowi krajowemu za obronę finansów krajowych i autonomii, a p. dr. Jahlowi, iż w swem przemówieniu w tak stanowczy, a pełen godności sposób wytknął traktowanie przez Rząd naszej autonomii, wspomniał następnie, iż Koło polskie pierwsze w Radzie państwa domagało się podatku od automobilów, podwyższenia podatku od piwa i od win zagranicznych. Mowca poparłby ze swej strony jak najgoręcej *junctim* między podatkiem od piwa i wódki, gdyby to było możliwe do osiągnięcia.

Po krótkiej polemice z przemówieniem p. dr. Lewickiego i zwróceniu uwagi Wydziału krajowego, ażeby przy układaniu budżetu, gdy tylko nieco lepsza chwila dla finansów krajowych nadejdzie, baczył na te pożyczce, do których Państwo ma się przyczyniać, wykazywał p. dr. Kozłowski, w odpowiedzi na zarzuty posłów ruskich, dobre chęci Polaków, które ci objawili także czynem. Dowodem tego są dwie nowe katedry ruskie na Uniwersytecie lwowskim.

Następnie zbijał p. dr. Kozłowski zarzuty posłów ruskich, czynione na polu szkolnictwa i polemizował z zapatrywaniem p. Pinińskiego co do budowy kanałów, przyczem wspomniał, że także p. hr. Wodzicki na posiedzeniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego podniósł, że kanały będą dla rolnictwa szkodliwe, chociaż sam w r. 1901 w konferencyi z ówczesnym Ministrem Körberem kanałów tych się domagał. Mowca byłby bardzo wdzięczny obu tym posłom, gdyby przy sposobności obrad nad sprawozdaniem w sprawie kanałowej dowiedział się o powodach tej epozycyi przeciw kanałom.

W końcu oświadczył, iż głosować będzie za wnioskami komisyi budżetowej.

Sprawozdawca p. dr. Starzyński przyłączył się do wywodów członka Wydziału krajowego p. dr. Jahla co do kwestyi *junctim* między opustami podatkowymi a przekazaniem z podatków realnych, poczem wykazywał posłom ruskim, jak niewłaściwą byłoby rzeczą odłożenie sprawy sanacyi finansów krajowych do czasu załatwienia reformy wyborczej i uzyskania autonomii narodów.

Polemizując z przemówieniem p. dr. Lewickiego, zbijał p. dr. Starzyński zarzut, jakoby Koło polskie w czemkolwiek przyczyniło się do tego, by zapędzić Monarchię w wiry polityki zagranicznej, gdyż takie sprawy usuwają się z pod wpływu klubów parlamentarnych. Niesłusznym jest także zarzut posłów ruskich, jakoby Polacy wprowadzali w błąd Monarchę co do stosunków w Galicyi i jakoby przedstawiali rzeczy tak, iż Rusini są zupełnie zadowoleni ze swego położenia. Na ten temat były w parlamencie już liczne dyskusye, i jeżeli inne stronnictwa nie dały się przekonać o tem, jakoby wszystko w naszym kraju było tak strasznie złe, jak to posłowie ruscy przedstawiali, to nie było to wynikiem jakiegoś informowania najwyższych i górnych sfer w Wiedniu ze strony polskiej, lecz rezultatem tego, co słyszano w parlamencie z jednej i drugiej strony i tego zdania jakie sobie o tem wyrobiono.

Po dalszej polemice z zarzutami posłów ruskich co do rzekomych prześladowań nauczycieli narodowości ruskiej, upośledzenia narodu ruskiego na polu sądownictwa, przestrzegał mowca, aby Rusini w walce o swe prawa nie liczyli nigdy na pomoc trzeciej ręki, gdyż ta trzecia ręka dąży do tego, aby gnębić Polaków i Rusinów.

W końcu podniósł p. dr. Starzyński potrzebę wzmocnienia autonomii kraju przez zdobycie nowych samoistnych źródeł dochodu.

Na tem dyskusyę przerwano, poczem uzasadniali wnioski nagłe o zapomogi dla pogorzelców: p. ks. Czartoryski — gminy Piskorowic, pow. jarosławskiego; p. Dumka — gminy Romanówki; p. dr. Makuch w zastępstwie dr. Oleśnickiego — gminy Dubia, pow. brodzkiego; p. dr. Tertil w zastępstwie p. hr. Skarbka — gminy Pałahicz i ks. Senyk — gminy Smoluchowa, pow. żydaczowskiego.

Po uchwaleniu nagłości, przekazał Sejm powyższe wnioski Wydziałowi krajowemu, poczem JE. P. Marszałek krajowy zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

* *

☐ Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj, na podstawie referatu p. Krynickiego, przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy rybackiej. Komisya przyjęła sprawozdanie i projekt usta-

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wszystko to było tak dalekie, że miała prawie wrażenie, iż żyła dawniej na jakiejś ziemi i pomiędzy jakiemiś istotami, które wcale nie istniały.

Potężna melancholia padała na jej duszę, jak deszcz jesienny i przypominała sobie wszystko od razu: ukochanych swoich zmarłych, będących wtedy w pełni życia, salę, w której tańczono, gorąco, które w niej panowało, słodki głos matki i śmiechy, przelotne słówka i wzruszenie powściągane.... Jak to wszystko było daleko, wielki Boże! A tych lat dwadzieścia, jak szybko minęły bezpożyteczne a bezpowrotne!

Panna Javard zrobiła wysiłek, aby się otrząsnąć z czarujących wspomnień przeszłości.

„Dość, nie o to przecież chodzi".

Rzeczywiście, chodziło o coś zupełnie innego; chodziło, nie mniej nie więcej tylko o ustrojenie się od stóp do głów w dawniejszy strój balowy, by porównując dawną młodą dziewczynę z dzisiejszą, przekonać się, o ile się postarzała. Pomysł niewinny i śmieszny, ale w każdym razie pomysł; odwaga tchórza, przeprowadzenie dziwicy, myśl starej panny, nieskromność, na którą tylko bardzo czyste serce zdobyć się mogło.

Panna Magdalena uczesała się najprzód na wzór dawniejszej swojej fryzury; brakowało jej co prawda niektórych dodatków, ale mniejsza o to! Kto chce zrobić coś dobrze, zawsze potrafi.... I wkrótce fryzura była gotowa taka sama, jak temu lat dwadzieścia, a w miarę jak przeobrażała się w dawną młodą dziewczynę, serce jej stopniowo się odmładzało.

Czuła się prawie wesoła, gdy kończyła zapinać piękną białą sukienkę skromnie wydekoltowaną, nieco jednak przyciasną. Była wesoła, to prawda. Ale jakąż radością, wielki Boże? radością pożyczoną, radością maskarady i zmartwych powstania, radością, która w głębi jej duszy drżała obawą, że jest bezbożną!

Jednak to wrażenie szybko się zatarło i wróciło swawolne usposobienie dziecka.

Z gorączkowym nieco pospiechem włożyła w uszy kolczyki z brylantami, które odwykły od światła, nasunęła pierścionki na palce, zawiązała czerwoną wstążkę we włosy, przypudrowała z lekka twarz, aby ją zharmonizować z białością sukni; i skoro już była całkiem gotowa, ściągnęła zasłonę ze zwierciadła i cofnęła się, aby przyjrzeć się w niem w całości.

Nagle wydała cichy okrzyk i obróciła się, myśląc, że kto inny zajął po za nią miejsce przed lustrem. Widziała wprawdzie przed sobą słuszną, świeżą i piękną pannę, wysmukłą w białej sukni, nieco wyszłej z mody co prawda, ale tą młodą dziewczyną nie mogła być ona sama. Było to z pewnością jakieś złudzenie lub oszustwo; inna jakaś osoba w lustrze się przeglądała! A przecież ona była sama jedna w pokoju; przekonała się o tem oglądnąwszy się w około....

Wtedy szalone, upajające wzruszenie wypełniło jej duszę zwycięsko. Przerażona swoim obrazem w lustrze, które mówiło, że jest piękna, doznała gwałtownej zachcianki śmiać się i płakać zarazem! Ruchy jej stawały się błędne; i zaczerwieniona, bełkocząca wobec swego odbicia w zwierciadle, szeptała:

— Ależ to nie jestem ja.... mój Boże.... to nie podobne, żebym to ja była!

I każdy ruch, który uczyniła, odbijał się w zwierciedle; gdy się śmiała, piękna dziewczyna naprzeciw niej tak samo się śmiała, gdy szeptała w osłupieniu: „Ależ to nie ja?.." młoda dziewczyna także otwierała usta, jakby mówiąc to samo; a skoro stała w zdumieniu, młoda dziewczyna także się nie poruszała. Ten dziwaczny, fantastyczny dyalog pomiędzy osobą żywą a jej odbiciem, takie różnorodne wrażenia w niej obudził, że panna Magdalena na pół przytomna, upadła na najbliższe krzesło i oddając się radości wybuchnęła płaczem.

Następnie, słodka burza się uspokoiła; serce uderzało powolniej, otarte z łez oczy większym blaskiem jaśniały, i panna Javard, silniejsza obecnie, ale pełna niecierpliwości, postąpiła ku zwierciadłu, chcąc się upewnić, że jej się nie przewidziało.

Zwolna, szczęście duszę jej zaległo. A więc to była prawda, że ona nie była stara, to była prawda, że bez śmieszności mogła jeszcze sięgnąć po miłość, i że Bóg dał jej łaskę zachowując ją od zwiędnięcia.

Patrzyła obecnie na siebie z naiwną próżnością, z zazdrością i zdziwieniem, że nie znajduje zmarszczek na twarzy, a szczególnie pod brodą.

Cera jej tylko nie była już tak świeża, jak w dwudziestym roku życia, ale za to czoło było gładkie, oczy żywe, włosy gęste, połyskujące, usta różowe a całe to oblicze, przekształcone z powodu jednego z najsilniejszych wzruszeń życiowych, było w tej chwili piękne, dramatyczną urodą.

Panna Magdalena czuła się nieco zawstydzona widząc się taką; wydawało jej się, że stanik nadto opięty; ramiona za grube pod wąskimi rękawami, a szyja widocana z pod wygorsowanej sukni nadto pełna.

„A przecież, szeptała, powiedzieć sobie, że to ja?..."

Szalony wybryk wyszedł na jej korzyść. Uspokojona tem zwycięstwem, rozebrała się wesoło, poskładała porządnie wszystkie rzeczy do szafy, przeczesała się jak zwykle i w niczem nie zmieniła swoich zwyczajów.

Stała się znowu dla wszystkich poczciwą starą panną, którą była dawniej i zachowała swoją tajemnicę dla siebie. I nikt nie mógł zauważyć nowej wesołości, która chwilami błyszczała w jej wzroku. Była podobna do tych, którzy skarb znaleźli i nie mówiąc o nim nikomu, czekają z ufnością chwili, gdy będą mogli go pokazać i nacieszyć się nim.

VII.

Panna Javard do pana Landrillon:

„Kochany panie i przyjacielu!

„Niczego innego nie spodziewałam się po panu i list pana ostatni utwierdził jeszcze bardziej uczucie prawdziwej sympatyi, której doznałam dla talentu pana i zawodu, po pierwszej zamianie listów.

„Okazuje się pan tak szlachetnym, jakim chciałam pana widzieć i jest to dla mnie słodką nagrodą, że w panu miałam zaufanie, gdyż daje mi pan dowód, iż lepiej tego zaufania nie mogłam umieścić.

„Masz pan słuszność, będąc pewnym, że gniewać się nie będę za pytania pana i w tem, że pan wątpi, czy zechcę na nie odpowiedzieć. Bo rzeczywiście, nie odpowiem. Tajemnica, to moje hasło.

„Powtarzam znowu: czy tak nie lepiej? Bawimy się w chowanego po za naszemi sercami. Odgaduj pan, jeżeli możesz, albo raczej nie szukaj rozwiązania zagadki. Niechaj przeznaczenie robi swoje. Jak pan myśli?

„Pańska przyjaciółka

Magdalena".

(Ciąg dalszy nastąpi).

wy, przedstawiony przez referenta, wyraziła jednakowoż życzenie, ażeby podczas przerwy w obradach Sejmu Wydział krajowy przeprowadził rokowania z Rządem w kwestyi jednego z postanowień ustawy o ustanowieniu krajowego inspektora rybactwa.

Następnie na podstawie referatu p. Kleskiego, uchwalono przedłożenie Wydziału krajowego o udzielaniu pożyczek bezprocentowych na osuszanie i drenowanie gruntów.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego sejmowego. Na porządku dziennym był projekt regulaminu Rady narodowej, podany przez nas w poprzednim numerze, który Koło miało uchwalić.

Na wniosek p. dr. Adama, po krótkiej dyskusyi, uchwalono odroczyć całą sprawę i zwołać najdalej do trzech dni po ponownem zebraniu się Sejmu Koło polskie dla przedyskutowania regulaminu. Do tego czasu sprawować ma agendy dotychczasowy komitet, wybrany przez Koło w roku zeszłym.

*

Komisya bankowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Leo, wniosek p. Landaua i petycyę Związku urzędników w Krakowie w sprawie pomocy kredytowej na budowę domów. Uchwalono cały szereg rezolucyj.

Rezolucye te opiewają: Sejm raczy uchwalić:

1. wzywa się Rząd, aby do przyszłorocznego budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcyi budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich;

2. aby bezzwłocznie przystąpił do budowy na szeroką skalę domów na pomieszczenie władz, instytucyj i zakładów rządowych, oraz mieszkań funkcyonaryuszy państwowych, zwłaszcza w tych miastach, gdzie przebywa stale znaczna liczba funkcyonaryuszy i robotników z zarządu poczty, kolei, monopolu tytoniowego i t. p.

3. aby przystąpił bezzwłocznie do reformy przestarzałego, a wygórowanego podatku domowo-czynszowego, oraz poddał stosownej rewizyi przepisy ustawy państwowej z r. 1902 o ulgach podatku dla domów robotniczych;

4. aby po wysłuchaniu opinii odnośnych zarządów miejskich, przystąpił bezzwłocznie do usunięcia lub przeniesienia na dalszą od miasta odległość rejonów fortecznych, prochowni i magazynów amunicyi, a to przede wszystkiem w Krakowie, Podgórzu i we Lwowie;

5. wzywa Wydział krajowy, by w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej wnioski w kierunku przyjęcia z pomocą stowarzyszeniom budowlanym i gminom, które zajmują się budową tanich i zdrowych mieszkań dla mniej zamożnych warstw ludności miejskiej, czy to przez przystąpienie z większymi udziałami do tychże stowarzyszeń, czy przez udzielanie stowarzyszeniom i gminom taniego i wydatnego kredytu i to zarówno na budowę domów mieszkalnych i warstatów rękodzielniczych, jak na podjęcie skutecznej akcyi przez gminy w dziedzinie nabywania terenów budowlanych i kamieniołomów, budowy własnych cegielń, wapienników, tramwajów itp.;

6. wzywa Wydział krajowy, by zwołał bezzwłocznie ankietę w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego w kraju i przedłożył w tej sprawie Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami na najbliższej sesyi.

Z innych Sejmów krajowych.

Marszałek krajowy baron Wassilko zagaił wczorajsze pierwsze posiedzenie Sejmu bukowińskiego okrzykiem na cześć Najj. Pana. Dalej w przemówieniu swem wspomniał, że Sejm zebrał się celem uchwalenia reformy wyborczej. Wspomniał dalej o wyniesieniu ks. Hohenberg do godności „Herzogin“, oraz zapowiedział wniesienie przedłożenia rządowego o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych. W końcu wyraził podziękowanie Prezydentowi kraju za popieranie wszystkich spraw krajowych.

Prezydent kraju bar. Bleyleben zaznaczył w swem przemówieniu, że w ostatnich czasach rozwiązano na Bukowinie w sposób zadowalający ważne kwestye narodowościowe, jak podział seminaryum nauczycielskiego na trzy oddziały i zaprowadzenie szkół narodowych. Wyraził nadzieję, że także reforma wyborcza będzie załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu.

Po odczytaniu wpływów, p. Wolczyński uczynił wniosek, aby reformę wyborczą traktować jako sprawę naglącą.

PP. Skedl i Straucher zauważyli, że wniosek ten sprzeciwia się regulaminowi.

Celem zwołania konferencyi przewodniczących klubów, Marszałek przerwał posiedzenie. Na konferencyi tej uzyskano zgodę co do sposobu traktowania reformy wyborczej.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego przyszedł pod obrady wniosek nagły stronnictwa narodowo-konserwatywnego o zniesienie czesnego na Morawach.

Gdy p. Kadlczek zabrał głos celem uzasadnienia wniosku, posłowie czescy postępowi i socyaliści, podnieśli ogromną wrzawę. Słychać było okrzyki: To jest demagogia! Wśród żywych protestów, grupy posłów dążyły ku trybunie Marszałka, który ustawicznie dzwonił i prosił o spokój. Między pp. Votroubą (czeski postępowiec) i Ilekiem (narodowo-konserwatywny) omal nie przyszło do bójki.

Mowy p. Kadlczeka nie było słychać z powodu wrzawy. Wreszcie usiłowaniom kilku posłów udało się przywrócić spokój. Mimo to ciągle jeszcze padały okrzyki: Oszustwo i hańba!

P. Seifert (czeski postęp.) oświadczył imieniem swego stronnictwa, iż ono głosować będzie przeciw nagłości wniosku, bo uważa go za demagogiczny.

P. Prokesz (socyalista) przylepił na ścianie plakat w czarnych obwódkach z napisem: „Cześć Ferrerowi! hańba klerykalnym jego mordercom!“ Marszałek kazał natychmiast plakat ten usunąć.

W dalszym ciągu posiedzenia, po dłuższej dyskusyi, nagłość wniosku p. Kadlczeka odrzucono.

Posłowie socyalistyczni usiłowali ponownie i to kilkakrotnie przylepić na ścianie plakaty na cześć Ferrera, ale Marszałek kazał je zaraz usuwać.

Po przerwie odbyło się drugie posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu kilku spraw bieżących, sesya sejmowa została odroczona.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego, na zapytanie co do stanu prac komisyi finansowej przewodniczący tej komisyi br. Kellerberg oświadczył, że sytuacya obecna nie jest do utrzymania. Propozycye Rządu — zdaniem mowcy — nie nadają się do sanacyi finansów krajowych. W komisyi finansowej podniesiono, że zapowiadana od r. 1896 akcya rządowa w sprawie sanacyi finansów krajowych, według ostatniego oświadczenia Rządu, ogranicza się na tem, że krajowi narzucono wprost podwyższenie podatku od piwa. Komisya finansowa zawiadomiła Wydział krajowy o tem swoim zapatrywaniu i wezwała go, aby także Rząd zawiadomił o tem.

Następnie załatwiono kilka spraw bieżących.

Po odczytaniu interpelacyi posłów niemieckich o demonstracyach w Hrasnicach, poseł Koroszec zaprotestował przeciw temu, że Marszałek dopuścił do odczytania interpelacyi, obrażającej Słoweńców i zarzucał, iż w interpelacyi użyto wyrazu „wendyjski“, zamiast „słoweński“.

P. Benkovic woła: To ostatni raz, że pozwalamy się tak obrażać.

Posłowie niemieccy odpowiadają, że wyraz „wendyjski“ nie jest obrazą, gdyż i Najj. Pan nosi w swym tytule: „Pan marchii wendyjskiej“. Powstaje wielka wrzawa. Posłowie słoweńscy stukają pulpitami i grożą kułakami, a posłowie niemieccy głośno im odpowiadają. Atmosfera w Izbie coraz gorętsza. Marszałek dzwoni i prosi o spokój, a gdy to nie pomaga, zamyka posiedzenie, naznaczając następne na godzinę 4 po południu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Krainy, podczas dyskusyi nad zmianą regulaminu, liberalni posłowie słoweńscy domagali się odesłania regulaminu do komisyi. Gdy wniosek ten odrzucono, liberalni posłowie słoweńscy podnieśli ogromną wrzawę i rozpoczęli obstrukcyę. Wrzawa trwała przez czas dłuższy. Marszałek o godz. pół do 6tej zamknął posiedzenie jawne, a zarządził tajne.

Następnie zwołano komisyę dyscyplinarną, która wykluczyła 6 posłów z obrad. Gdy jednak marszałek Suklje wezwał ich do opuszczenia sali — awantury się powtórzyły z większą jeszcze gwałtownością. Dopiero po dłuższej wrzawie i protestach opuścili ci posłowie salę, poczem uchwalono reformę regulaminu.

*

Na posiedzeniu Sejmu tryesteńskiego p. Raskovic wypowiedział mowę, w której poruszył sprawę stracenia Ferrera i wniósł, aby posłowie na znak żałoby opuścili salę. Wezwania tego posłowie usłuchali. Wszyscy posłowie socyalistyczni oraz włoscy wysłuchali mowy Raskovica stojąc. Galerye żywo aplaudowały. Z galeryi rzucano kartki z napisem: „Niech żyje Ferrer, precz z klerykalną Hiszpanią!“

KRONIKA.

Lwów, 16 października.

— **Kalendarz.** Niedziela (17 października): Łucyny. — Zastysława. — Jerofteja. Wschód słońca o godzinie 5·50 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu. Poniedziałek (18 października): Łukasza ewang. — Bratumiła. — Charyty. Wschód słońca o godzinie 5.51 rano, zachód słońca o godzinie 4·28 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Antoni Joachim Drzewicki, auskultant sądowy, rodem ze Żołyni w Galicyi i Stanisław Bolesław Kaznowski, kandydat notaryalny z Głogowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** W terminie powakacyjnym (1908/9) złożyli następujący słuchacze egzamin główny po trzechletnich studyach: Horodyński Zbigniew, Noiszewski „Wacław i Pryfke Gustaw“.

— **Odczyt p. Jana Pietrzyckiego** zgromadził wczoraj wieczorem w pięknej sali Koła literacko-artystycznego spory zastęp słuchaczy i słuchaczek, którzy z prawdziwem zainteresowaniem przysłuchiwali się pięknej prelekcyi, wygłoszonej z prawdziwie poetyckim polotem. P. Pietrzycki zmienił wprawdzie temat odczytu: „Romans Elizy Morin“, na historyę dziejów serca Słowackiego od kolebki niemal, bo od Ludwiki Śniadeckiej poczynając, a kończąc na p. Węgierskiej, która kroczyła w szczupłym orszaku za trumną wielkiego poety, mimo to zaciekawił wszystkich i zdobył sobie gorące oklaski.

— **Uroczystość ku czci Słowackiego we Lwowie.** Wobec krótkiego już czasu, dzielącego od terminu uroczystości jubileuszowych lwowskich, praca w sekcyach Komitetu i w sekretaryacie wre przyśpieszonem tętnem. W ostatnim tygodniu obradowały sekcye pochodowa i obchodowa, które już program obchodu przygotowały prawie w zupełności. — W uzupełnieniu poprzednich wiadomości podajemy, że nabożeństwo dziękczynne w dniu 31 października w katedrze obrz. rz. kat. odprawi Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski a kazanie wygłosi Najprzew. ks. biskup dr. W. Bandurski. Część muzyczną wzięły na siebie Towarzystwo muzyczne, nadto Towarzystwa śpiewackie „Lutnia“, „Echo“ i „Hejnał“. Podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik przemówią reprezentanci Komitetu lwowskiego, Rady miejskiej, artystów sceny lwowskiej i reprezentant młodzieży. W teatrze przemówią podczas poranku imieniem Komitetu prof. dr. W. Bruchnalski, reprezentant pisarzy polskich i reprezentant młodzieży. Wielką atrakcyą poranku będą nieznane dotąd kompozycye L. Różyckiego „Anhelli“, jakoteż ballada Jareckiego „Hugo“. Bliższe szczegóły poranku podadzą dalsze komunikaty.

Na uroczystości jubileuszowe w Krakowie wydelegował Komitet obchodu Słowackiego we Lwowie sekretarza komitetu dr. Wiktora Hahna.

— **Zjazd historyczno-literacki im. J. Słowackiego we Lwowie.** Rada szkolna krajowa we Lwowie pragnąc umożliwić nauczycielstwu szkół średnich udział w zjeździe historyczno-literackim im. J. Słowackiego we Lwowie, zezwoliła na udzielenie urlopów tym nauczycielom, którzy w zjeździe zamierzali wziąć udział. Nie wątpimy, że to udogodnienie zachęci nauczycielstwo nasze do jak najliczniejszego udziału w zjeździe. W najbliższym czasie ogłosi komitet szczegółowy program zjazdu. Karty uczestnictwa w zjeździe wydaje sekretarz komitetu dr. Wiktor Hahn, we Lwowie, ul. Żulińskiego 11 A. I. p., po złożeniu wkładki 10 koron.

Prezbiteryum gminy ewangielickiej we Lwowie uchwaliło na posiedzeniu 11 b. m. jednogłośnie urządzić uroczyste nabożeństwo w kościele ewangielickim w dniu 31 b. m., jako w dniu głównego obchodu jubileuszowego we Lwowie, połączone z wygłoszeniem kazania przygodnego.

Przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie urządzi w dniu 31 b. m. o godzinie 8 minut 30 rano uroczyste nabożeństwo ku czci Słowackiego w gminnej synagodze postępowej, w t. zw. Templu przy ul. Żółkiewskiej.

Wydział Czytelni artystów Teatru miejskiego we Lwowie uchwalił, aby imieniem Czytelni przemawiał podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Słowackiego przewodniczący Czytelni, p. Antoniewski.

Koło literatów i dziennikarzy polskich w Kijowie, jako jedyna polska instytucya na Rusi, zgłosiła przyjazd swego delegata na uroczystości jubileuszowe we Lwowie.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie zawiadomiło komitet lwowski, że weźmie udział gremialny w pochodzie w dniu 31 października.

Imieniem obywatelstwa krzemienieckiego przemówi podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego dla podniesienia nastroju uroczystości, przyjęto w komitecie lwowskim z niezwykłą radością, wystosowano też pismo do obywatelstwa krzemienieckiego z serdecznem podziękowaniem za zgłoszenie tego przemówienia.

— **Otwarcie pierwszej szkoły przemysłowej uzupełniającej dla dziewcząt** odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m., o godz. 4 po południu w gmachu szkoły wydz. żeńskiej im. św. Anny.

— **Otwarcie nowego seminaryum nauczycielskiego męskiego.** Wczoraj odbyło się w Czortkowie otwarcie seminaryum nauczycielskiego męskiego. Otwarcia dokonał Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Dembowski.

— **Ze sztuki.** Częściowo zmieniona wystawa w naszem Towarzystwie sztuk pięknych zostanie otwarta w niedzielę, dnia 17 b. m.

— **Dyplom** członka-protektora Kółek rolniczych wręczyła onegdaj reprezentacya Tow. „Kółek rolniczych“ p. Stanisławowi Brykczyńskiemu, b. prezesowi galic. Towarzystwa gospodarskiego.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, 22 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem, koncert galic. Towarzystwa muzycznego z fundacyi ś. p. dr. Józefa Malinowskiego. Wezmą udział pp.: A. Dianni. V. Kurz, M. Wolfsthal, T. Jakl, Doleżal, A. SladJk, J. Adam, P. S. Rothkaelówna. — Bilety wydaje kancelarya Kasyna od wtorku 19 b. m. godz. 5 po południu.

— **Z poczty.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Wedle reskryptu Ministerstwa handlu z dnia 12 sierpnia b. r. mają być ściśle interpretowane wyjątkowe postanowienia artykułu XIX punktu 3 b. wykonawczego regulaminu do międzynarodowej umowy pocztowej, względnie taryfy listowej II § 12 c b. wedle których wolno na drukowanych kartach wizytowych, tudzież na kartach rozsyłanych z okazyi Bożego Narodzenia i zmiany roku dopisywać adres i stanowisko nadawcy, jakoteż pozdrowienia, najwyżej w 5 słowach. Nie wolno przeto, ani w wewnętrznym, ani w międzynarodowym obrocie, dopisywać na widokówkach, frankowanych jako druki, żadnych pozdrowień, życzeń i t. p. W razie umieszczenia jakichkolwiek ręcznych dopisków na widokówkach, frankowanych jako druki, należy uważać takie przesyłki za karty korespondencyjne i obciążać dodatkowem portem, w podwójnej wysokości brakującej frankatury.

— **Z «Sokoła Macierzy».** Nauka szermierki dla członków Towarzystwa i uczniów odbywa się codziennie od 6 do 9 wieczorem pod kierunkiem nauczycieli pp. Żytnego i Szemelowskiego. Dotychczas zapisało się przeszło 20 osób na tę naukę, dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro Towarzystwa. Opłata wynosi 5 kor. miesięcznie za 3 razy na tydzień.

— **Nowy przystanek osobowy.** Dnia 1 października b. r. otwarto w obrębie Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie na szlaku kolejowym Dębica-Rozwadów-Przeworsk, pomiędzy stacyami, Chorzelowem i Jaślanami przy km. 41·0 przystanek osobowy Tuszów narodowy dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety jazdy wydaje się w przystanku, ekspedycya zaś pakunków odbywa się za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

— **Krajowy kurs zawodowy kroju i szycia bielizny.** W czasie od 17 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie krajowy kurs zawodowy kroju i szycia bielizny, na którym zawodowa nauczycielka wiedeńskiego Muzeum dla kobiecych robót ręcznych, uczyć będzie następujących przedmiotów: 1. o budowie ciała; 2. brania miary; 3. rysowania krojów (ćwiczenia w rysowaniu, kopiowanie i projektowanie krojów w naturalnej i zmniejszonej wielkości); 4. przykrawania z uwzględnieniem podziału materyi; 5. szycia ręcznego i maszynowego; 6. sporządzania całych przedmiotów bielizny męskiej i damskiej; 7. przymierzania bielizny; 8. o modzie w bieliźnie. Nauka będzie udzielana bezpłatnie. Na kurs zostanie przyjętych tylko 15 uczestniczek, przedewszystkiem zaś nauczycielki kroju i szycia bielizny, następnie szwaczki przemysłowe, pracodawczynie, dalej szwaczki przodownice i krajczynie przemysłowych szwalni, wreszcie szwaczki robotnice przemysłowe. Nauka będzie udzielana przez 5 do 6 tygodni, w dniach powszednich, od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od godziny 2 do 7 po południu. Podania o przyjęcie na kurs własnoręcznie przez kandydatki napisane, stylizowane do Wydziału krajowego we Lwowie, zalecone przez przełożonego kandydatki, należy w nieprzekraczalnym terminie, do dnia 1 listopada b. r. włącznie, wnieść do

Zarządu krajowych kursów przemysłowych we Lwowie ul. Kopernika l. 42 a. Ubogie kandydatki, nie pobierające stałej płacy, mogą otrzymać zasiłek po 2 K. dziennie za każdy dzień nauki w wypadkach, w których wskutek uczęszczania na kurs, poniosłyby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wydział krajowy.

— **Zjazd eksporterów nierogacizny** rozpoczął się dziś w wielkiej sali ratuszowej przy udziale około 100 uczestników z całej Galicyi, reprezentantów Izb handlowych, Tow. gospodarskiego i kilku posłów sejmowych. Zjazd imieniem miasta powitał prezydent Ciuchciński. Na porządku dziennym: sprawa podniesienia hodowli i handlu trzodą, oraz organizacya członków stowarzyszenia galicyjskich eksporterów nierogacizny. Obrady zakończą się dziś po południu.

— **Produkcya nasion leśnych.** Wszelkie usiłowania, skierowane ku przymnożeniu bogactwa krajowego i podniesieniu dobrobytu, zasługują na gorący poklask, zwłaszcza, jeśli wskazują drogę prostą i łatwy sposób wykonania. To też z prawdziwą przyjemnością pomieszczamy natchniony taką właśnie intencyą list właściciela tak chlubnie znanych plantacyj zassowskich.

Oto, co nam pisze Tadeusz hr. Łubieński, który swą hodowlą roślin pożytecznych i ozdobnych, tak piękne osiągnął wyniki.

„Przekonawszy się, że na całym obszarze polskiej ziemi niema ani jednej wyłuszczarni i produkcyi nasion leśnych z wyjątkiem mojej, dotychczas na bardzo małą skalę prowadzonej, postanowiłem zbadać, czy nie dałoby się u nas w kraju produkcyę nasion leśnych rozwinąć i w ten sposób zapobiedz wysyłaniu z kraju setek tysięcy koron na popieranie firm zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich.

Puściłem się tedy w podróż rzemiennym dyszlem po najrozmaitszych stronach Galicyi zachodniej i wschodniej i przekonałem się naocznie, jak szaloną stratę kraj ponosi przez brak tej produkcyi.

Nietylko bowiem ogromne pieniądze wychodzą z kraju bezpowrotnie, ale w dodatku zupełnie za taką samą ilość pieniędzy marnuje się u nas w kraju przez niezbieranie nasion doskonałych, których nikt nie zbiera i które gniją, opadając, niezużytkowane przez nikogo.

Podwójna więc strata pieniężna, prócz tej jeszcze straty, że bardzo często nasiona sprowadzone z zagranicy są albo zupełnie złe, albo też pochodząc z południowych krajów, u nas zakiełkowawszy, wcześniej czy później marnieją, a w każdym razie w wysokim stopniu nie dorównują kulturom i drzewostanom z krajowego nasienia, wyprodukowanym z ziarna u nas zaaklimatyzowanego i odpornego na ostrość klimatu.

Zobaczywszy więc, jak rzeczy stoją w kraju, udałem się zagranicę i objechałem wszystkie niemal wielkie wyłuszczarnie nasion leśnych w Niemczech i Austryi. Mimo szczerych usiłowań, gdym oglądając zakłady, nic nie zobaczył, zoryentowałem się jako tako w technicznych urządzeniach i całej organizacyi, wiadomości zaś moje w tym kierunku uzupełnił urzędnik pewnej firmy, który pokłóciwszy się ze swoim szefem zgłosił się do mnie i był u mnie przez rok cały zajęty.

Najważniejszem odkryciem, które wówczas zrobiłem, jest to, że przy zbiorze szyszek daje się zarobek bardzo znaczny i w czasie takim, kiedy żadnego innego zarobku niema, najbiedniejszym warstwom ludzi; zbierają oni setki wagonów szyszek i rozmaitych innych nasion w wielkich i małych laskach, kępach, na przydrożnych drzewach i t. d. przy odpowiedniej organizacyi. Prócz zapłaty za samo zbieranie (od listopada do kwietnia) gospodarze mający sady, lub po kilka czy kilkanaście morgów lasu, mogą nieraz sprzedać szyszki lub nasiona nawet (pestki drzew owocowych, żołądź, bukiew, dzikie gruszki i jabłka i t. d.) za wcale pokaźną sumę, znaczniejszą nieraz, niż dochód z całego gospodarstwa.

Nad zorganizowaniem wśród ludności polskiej i ruskiej zbioru pracę już rozpocząłem w całej Galicyi i części Królestwa, postawiłem też ogromną suszarnię, urządzoną przy pomocy nadzwyczaj rzetelnie i ze znajomością rzeczy pracującej w zakresie ogrzewania firmy (Leonard Nitsch i Spka, Kraków), obok zaś stanął wielki 20 m komin niby wyciągnięta o pomoc ku niebu i społeczeństwu prawica przemysłu krajowego.

Niechże wszyscy, którzy z ludem stykają się i dobrze mu życzą przeczytawszy tych kilka słów zwrócą włościanom uwagę, że to, co się dotąd marnowało, mogą korzystnie sprzedać, że szukający dobrego zarobku mogą go mieć w łatwy sposób, a wszelkich informacyj co do zbioru i cen za szyszki i nasiona udzieli najchętniej listownie, czy osobiście Zarząd wyłuszczarni i produkcyi nasion leśnych w Zassowie pod Czarną.

(△) **Poświęcenie i otwarcie kliniki pediatrycznej.** Dziś rano Najprzew. Biskup ks. Bandurski poświęcił nowy gmach kliniki chorób dziecięcych, wzniesiony przy ul. Głowińskiego, obok szpitalika św. Zofii. Po poświęceniu odbyła się uroczystość w sali wykładowej nowej kliniki. Zgromadzili się tu dostojnicy i goście. Między innymi JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, Najprzew. Biskup ks. Bandurski, delegat Namiestnictwa radca Dworu Czeżowski, rektor Uniwersytetu dr. Głąbiński, członkowie Senatu akademickiego i wydziału lekarskiego, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Łazarski, dyrektor szpitala w Łodzi, dr. Brudziński i inni.

Najpierw przemówił prezes komitet szpitalika św. Zofii dr. Festenburg, który przedstawił historyę powstania kliniki i działalność komitetu szpitalika św. Zofii dla stworzenia tego dzieła przy pomocy kraju i Rządu. W końcowem przemówieniu zwrócił się mowca do rektora dr. Głąbińskiego i oddał klinikę pod opiekę Uniwersytetu.

Dr. Głąbiński złożył gorące podziękowanie komitetowi szpitalika św. Zofii, JE. P. Marszałkowi hr. Badeniemu za zaszczycenie uroczystości swą obecnością i za poparcie, a Najprzewielebniejszemu Biskupowi ks. Bandurskiemu za dokonanie poświęcenia, poczem w imieniu Uniwersytetu oddał klinikę jej dyrektorowi prof. dr. Raczyńskiemu, wyrażając przytem życzenie, by instytucya ta służyła na chwałę polskiej nauki i na pożytek ludzkości.

Z kolei przemówił prof. dr. Raczyński. Mowca przedstawił rozwój nauki pedyatrycznej i jej znaczenie w nauce polskiej, potem roztoczył plan swej działalności, a w końcu apelował do młodzieży, by z zamiłowaniem w klinice tej pracowała.

Przemawiali jeszcze reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Lewkowicz i dr. Brudziński z Łodzi.

(△) **Pożar w gmachu żandarmeryi.** Dziś około godz. 7 rano wybuchł na strychu oficynowego budynku żandarmeryi groźny pożar. Na strychu złożone były mundury, a podobno też sienniki wypchane słomą. Wszystko zgorzało. Straż miejska zlokalizowała ogień w ten sposób, że spalił się tylko dach na tym budynku. Szkoda jest wielka, bo i sufity zostały uszkodzone. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś zasiadł na ławie oskarżonych, przed trybunałem sądu przysięgłych Artym Łukaszenko *false* Piotr Iwanow, rodem z Nowo Gregorowskiej, gubernii jekaterynosławskiej, religii prawosławnej, liczący 24 lat. Prokuratorya Państwa oskarżyła go o zbrodnię usiłowanego morderstwa, o przekroczenie Cesarskiego patentu o noszeniu broni i używania fałszywego nazwiska.

Oskarżony zbiegł z wojska rossyjskiego i osiedlił się we Lwowie. Tu pracował jako krawiec. Wkrótce przyjechała do Lwowa w przejeździe do Ameryki, Cywia Grünberg *false* Scheindla Borochówna-Pereplotczyk, którą oskarżony znał jeszcze z Jekaterynosławia i którą od dawna prześladował swą miłością. Znalazła ona we Lwowie zajęcie i pozostała tu na czas jakiś. Oskarżony otrzymawszy od niej odmowę, groził jej zabiciem, jeżeli nie będzie go obdarzać swoją miłością. Wreszcie 29 lipca b. r. wpadł do pracowni krawieckiej przy ul. Kołłątaja, gdzie Cywia pracowała i dał do niej z odległości niespełna 2 metrów pięć strzałów z rewolweru. Dwie kule utkwiły w prawem udzie Cywii i ciężko ją zraniły. Tylko nadzwyczajnie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i zdenerwowaniu oskarżonego, który niedość celnie strzelał, zawdzięcza Cywia życie.

Oskarżony tłumaczy się tem, że Cywia Grünberg nietylko nie chciała mu zwrócić pieniędzy, które łożył na jej utrzymanie, a o które upominał się, gdy z nim zerwała stosunki, ale nadto odgrażała mu się, że spowoduje wydanie go Rossyi, gdzie go czeka kara za dezercyę i propagandę socyalistyczną. Bojąc się, aby to nie nastąpiło, chciał ją nastraszyć strzałami. Zamiaru morderczego nie miał.

△ **Znaleziono:** w ulicy Wronowskiej złoty koleczyk damski.

△ **Podrzutek.** W realności przy ul. Hetmańskiej l. 6 znaleziono wczoraj w sieni podrzucone niemowlę płci męskiej, w wieku około dwu miesięcy, zawinięte w białe pieluszki. Dziecko oddała policya do Zakładu podrzutków, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki podrzutka.

△ **Okradziony sklep.** Do sklepu Adolfa Eimera w pasażu Fellerów przy ul. Karola Ludwika dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość towarów galanteryjnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Julia z Zawałkiewiczów Maciejińska, żona emer. starszego zarządcy poczt, w 63 r. życia; Emilia Siebauerowa, w 52 r. życia;

w Czorsztynie, Marceli hr. Drohojowski, właściciel dóbr, więzień stanu, legionista polski na Węgrzech, b. poseł na Sejm krajowy, w 93 r. życia;

w Wiedniu, radca Dworu Karol Rzivsa, dyrektor Akakademii Teryzańskiej i gimnazyum.

— **Pobyt rossyjskiej komisyi lekarskiej w Krakowie.** Z ramienia rządu rossyjskiego bawiła onegdaj w Krakowie komisya lekarska, złożona z szefa departamentu sanitarnego na kolejach, dra Łapina, naczelnego lekarza urzędu sanitarnego kolei północno-zachodniej, dra Waszczenki, oraz lekarza kolejowego z Warszawy, dra Krzyczkowskiego. Komisya oglądała zakład sterylizacyjny w klinice chirurgicznej, będącą na ukończeniu lecznicę związkową, oraz w Zakopanem zakład dra K. Dłuskiego. O zwiedzanych zakładach członkowie komisyi wyrażali się z wielkiem uznaniem.

— **Nowy atak na Cooka.** Z Nowego Jorku donoszą: Baril, który był przewodnikiem Cooka w jego wyprawie na górę Mac Kinleya w Alasce w r. 1906, ogłosił oświadczenie, które potwierdza przysięgą, że Cook nie dotarł na najwyższy szczyt góry, lecz był od niego oddalony o 14 mil angielskich. Cook dotarł do wysokości 10.000 stóp. Fotografie Cooka mające przedstawiać szczyt Mac Kinleya zdjęte były na wysokości 7000 stóp. Dalej Baril oświadcza, że Cook wpływał na niego, aby jego opowiadania zgadzały się z opowiadaniami Cooka i potwierdzały, iż Cook był na szczycie. Zeznania te potwierdza także fotograf Cooka, Müller.

Cook wyraził zdziwienie z powodu rewelacyi Barila i oświadczył, że jeśli kto dostanie się na szczyt Mac Kinleya, to znajdzie tam jego ślady.

— **Złote gody małżeńskie** długoletniego i zasłużonego prezesa Koła polskiego w Sejmie pruskim dr. Henryka Szumana, oraz jego małżonki Kamilli z domu Kościelskiej, pobłogosławił w tych dniach na uroczystem nabożeństwie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu krewny jubilatów ks. dr. Trąmpczyński w asyście ks. posłów Stychla i Styczyńskiego, dziekana Gajowieckiego, Heinzego, Kościelskiego i Szumana. Kościół ślicznie przybrany zielenią, zgromadził w swych murach całą liczną rodzinę jubilatów, posłów, przyjaciół oraz przedstawicieli najważniejszych instytucyj społecznych.

Od ołtarza przemówił w podniosłych słowach do jubilatów ks. poseł Stychel, podnosząc zasługi sędziwej pary przy ognisku domowem, wobec rodziny i społeczeństwa. Osobny ustęp poświęcił mowca długoletniej działalności jubilata jako posła i prezesa Koła sejmowego. O godz. 2 odbył się uroczysty obiad w Bazarze, na którym zgromadziło się około 50 osób.

Sędziwy jubilat już od przeszło 60 lat czynny jest na niwie narodowej i politycznej. W r. 1848 był dowódcą polskiego legionu akademickiego podczas rewolucyi w Berlinie, następnie podczas powstania w Poznańskiem adjutantem Mierosławskiego, a godność posła piastuje od r. 1863, zatem od lat 46 i jest zapewne dziś nestorem wszystkich parlamentarzystów polskich.

Kronika prowincyonalna.

§ Kradzież dynamitu. Na dworcu kolejowym w Trzebini skradziono onegdaj 10 klgr. dynamitu, przeznaczonego do kopalń. W sprawie tej wdrożyła żandarmerya dochodzenia.

§ Zabójstwo. W Przemyślu — jak donoszą ztamtąd — zabito na ulicy Wodnej w ubiegłą niedzielę w nocy czeladnika rzeźnickiego Józefa Oleksiuka pchnięciem noża w okolicę serca. Sprawcy zabójstwa dotychczas nie wyśledzono.

§ Straszny wypadek na kolei. Na stacyi Podłęże, koło Niepołomic, jak ztamtąd donoszą, wjechał we czwartek pociąg pospieszny na dwu braci Jeleniów i Stanisława Jaworskiego, włościan z Grabia, którzy czekali na pociąg. Dwu z nich maszyna rozszarpała w kawałki, trzeciego schwyciły haki z przodu maszyny, zabiły i wlokły trupa jeszcze czas dłuższy.

§ Nieszczęśliwy wypadek córki pp. Dłuskich. Z Zakopanego donoszą: Panna Helena Dłuska, słuchaczka filozofii, córka znanego właściciela sanatoryum w Zakopanem, spadła onegdaj ze środkowego komina w Dolinie strążyskiej i prócz ciężkich potłuczeń doznała złamania podstawy czaszki. Stan nieszczęśliwej jest bardzo groźny.

§ Pożar. W Mszanie koło Zborowa spłonęły w tych dniach cztery gospodarstwa włościańskie. Szkoda wynosi 7000 kor. i tylko w części była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* Wielka kradzież. W Petersburgu okradziono w tych dniach magazyn Harracha na Newskim Prospekcie. Ze sklepu tego skradziono samych papierów procentowych na sumę 100.000 rubli.

* Katastrofa budowlana. W Petersburgu w czasie budowy domu na Izmajłowskim Prospekcie spadły onegdaj sufity na wszystkich sześciu piętrach, wraz ze znajdującymi się przy pracy robotnikami. Sześciu robotników odniosło zranienia, w tem dwu śmiertelne.

* Rabunkowe morderstwo. Jak donoszą z Elbląga, stwierdzono już, że mordercą tamtejszego lekarza, dr. Krausego, jest nauczyciel ludowy Karol Stolze. Po spełnieniu morderstwa Stolze uciekł z Elbląga, ale zdołano go aresztować na granicy holenderskiej.

* Zamach na konsula perskiego. *Daily Telegraph* donosi, że przedwczoraj wieczorem w Konstantynopolu nieznany sprawca dokonał zamachu rewolwerowego na konsula perskiego. Konsul wyszedł z zamachu bez szwanku, sprawca zamachu ranił tylko jego służącego. Kilka osób, podejrzanych o udział w tym zamachu, aresztowano.

* Otwarcie nowego portu angielskiego w Dower. Ks. Walii wziął onegdaj — jak donoszą z Londynu — udział w uroczystości otwarcia nowego portu w Dower Port ten jest tak zbudowany, że bez względu na stan wody zawijać mogą do niego dreadnogthy. Budowa portu kosztowała $3^1/_2$ miliona funtów szterlingów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Nietoperz" Jana Straussa-juniora).

Do rzędu operetek stawianych przez sceny stołeczne na poziomie opery komicznej, należy jak wiadomo, wznowiony w czwartek „Nietoperz", którym teatr miejski rozpoczął sezon operowy. Rzecz naturalna, że i u nas idąc zwyczajem, teatrów światowych wystawiono rzecz bardzo starannie i powierzono partye główne siłom operowym. Zwyczaj ten praktykowany powszechnie jest nietylko pewnego rodzaju wyrazem uszanowania dla Straussów, lecz zarazem rzeczą konieczną ze względu na niektóre partye, żądające od wykonawców sprawniejszej techniki głosowej i szlachetniejszego dźwięku. Do takich właśnie partyj należy w pierwszym rzędzie postać Rozalindy, która słusznie powierzona p. Szymanowskiej zyskała w niej wykonawczynię wyborną. Pewne braki w wypowiadaniu prozy wyrówna artystka niezawodnie na dalszych spektaklach. Oczekujemy tego również od p. Dobosza reprezentanta Alfreda, który już w „Pięknej Helenie" zwrócił powszechną uwagę na głos swój niezwykle miły i szlachetny. Z żywem zadowoleniem powitaliśmy w partyi Eisensteina p. Floryańskiego, oraz p. Miłowską dominującą głosowo nad zespołem. Jako książę Golesco pojawiła się po raz pierwszy na naszej scenie p. Katarzyna Sawicka i przyznać musimy, że ujęła nas szczerze grą obmyśloną do najdrobniejszego szczegółu, dyskretną i wyrównaną. Zupełnie to samo odnosi się do ustępów śpiewnych, w których p. Sawicka uwydatniła organ sympatyczny, wiadomości poważne i zaawansowane. Wyborny w swoim rodzaju był p. Paszkowski oraz p. Dobrzański. Obaj wzbudzali objawy wesołości, czego nie można powiedzieć o p. Okońskim, który objąwszy rolę dyrektora po śp. Romanie nie czuł się zupełnie w swoim żywiole. Z uznaniem jeszcze wymienić musimy p. Schmidta zawsze sumiennego i starannego. Całość szła gładko i płynnie, co oczywiście było do przewidzenia, skoro przy pulpicie kapelmistrzowskim zasiadł p. Stermicz. Orkiestra grała z dyskrecyą możliwą u Straussa, a chóry śpiewały czysto i rytmicznie, co także nie często im się wydarza. Wrażenie zatem ogólne z przedstawienia bardzo korzystne. Żałować tylko wypada, że zainaugurowano sezon „Nietoperzem", który mimo całej sympatyi, jaką dla niego żywimy, nie powinien był dostąpić tego zaszczytu.

Dante Baranowski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu po raz 1szy (wznowienie) „Hulaj dusza", widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25 ty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 5ty „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i A. Caillaveta.

We wtorek, po raz 3ci „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We środę, po raz 1szy „Pani zamku Östrôt", dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sezonie „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Henryka Drzewieckiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego, oraz gościnny występ p. Henryka Drzewieckiego.

W piątek, po raz 2gi „Pani zamku Östrôt", dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Złota czaszka", 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz", opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. po raz 2gi „Hulaj dusza", widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnowskiego, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek, „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach (12 odsłonach) Juliusza Słowackiego, muzyka M. Żeleńskiego.

We wtorek, po raz 1szy w bież. sezonie „Halka", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę, po raz 1szy „Sen srebrny Salomei", romans dramatyczny w 5 aktach J. Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami". Obraz historyczny W. A. Lassoty.

Niedziela o godz. pół do 8 wieczorem „Mazepa", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Horsztyński", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza

Wtorek, „Nowa Dejanira", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Car Samozwaniec", w 5 aktach z kroniki dram. Napisał A. Nowaczyński. Ceny zniżone.

Czwartek, „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Pan Damazy", komedya Blizińskiego.

Sobota, „Beatrix Cenci", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Książę Niezłomny", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie", komedya. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Balladyna", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Wesele", dramat Stanisława Wyspiańskiego. Ceny zniżone.

Czwartek, „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Piątek, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Inauguracya nowego roku szkolnego na Politechnice lwowskiej.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym im. św. Maryi Magdaleny, w którem wzięli udział członkowie grona nauczycielskiego Politechniki z rektorem prof. Pawlewskim na czele i młodzież, odbyła się dziś przed południem w auli gmachu Politechniki uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Na uroczystość przybyli: JE. Arcybiskup ks. dr. Bilczewski, JE. Arcybiskup ks. Teodorowicz, JE Metropolita ks. Szeptycki, dyrektor kolei radca Dworu Rybicki, prokurator skarbu radca Dworu dr. Engel, Rektor Uniwersytetu dr. Głąbiński, kilku posłów sejmowych i radnych miasta Lwowa, reprezentanci instytucyj technicznych, liczne grono pań i kilkaset młodzieży.

Gdy przybyli na uroczystość zajęli przygotowane dla nich miejsca, wszedł na trybunę rektor prof. Bronisław Pawlewski i wygłosił dłuższe przemówienie.

Na wstępie powitał rektor zgromadzonych dostojników, kolegów techników, publiczność i młodzież, przyczem reprezentantom władz podziękował za dotychczasowe poparcie. Dalej zaznaczył, że Politechnika lwowska rozwijała się stopniowo coraz bardziej. Z zakładu o kilkunastu zaledwie siłach nauczycielskich, katedrach, z zakładu o $1\frac{1}{2}$—2 setkach młodzieży, przeszła Politechnika w zakład, posiadający przeszło 30 sił nauczycielskich, a z adjunktami, konstruktorami, asystentami i t. d. liczy ona przeszło 100 osób nauczających. W tym okresie czasu liczba katedr i sił wykładających się potroiła, a liczba uczącej się młodzieży wzrosła prawie dziesięciokrotnie. Dawniej mówiono, że Politechnika ma więcej okien, niż słuchaczów, dziś gmach Politechniki nie może ich objąć. Mamy — mówił rektor Pawlewski — już filię, dobudowane skrzydła i to nie wystarcza. Dopominamy się o dalszą filię i dalsze budowanie gmachów. Trzeba bowiem pamiętać, że nowe katedry, nowe instytuty zajmują miejsce, a dawniejsze katedry i instytuty rozwijać się muszą, muszą rosnąć środki naukowe i pomocnicze.

A nie zapominajmy — mówił rektor — że w tym okresie czasu powstały lub powstają nowe nauki techniczne, o których przy założeniu tej Szkoły nie myślano. Nie zapominajmy, że potrzeby kraju wymagają obszerniejszego uwzględnienia w Politechnice górnictwa, robót hydrotechnicznych, melioracyjnych, a i trzeci wyższy Zakład rolniczy nie byłby zbytkiem w kraju wielkim i przeważnie rolniczym. Czyż uwzględnienie tych gałęzi nauk, tych potrzeb kraju — pytał mowca — nie pociągnie za sobą zwiększenia sił nauczających, zajęcia miejsca, powiększenia ciasnoty w murach naszego gmachu?

Ale może znaczny wzrost słuchaczów u nas jest czasowym tylko, a wymagania uwzględnienia nowych działów nauk nieuzasadnione? Muszę rozwiać pierwsze mniemanie już powtarzane, muszę zaprzeczyć drugiemu, gdyby ono wypowiedziane być miało. Przedewszystkiem znaczny wzrost słuchaczów w wyższych zakładach naukowych, jest zjawiskiem ogólnem w całym świecie cywilizowanym. Nauka bowiem jest bronią dzielną w coraz cięższej walce o byt, a wszelki postęp wymaga coraz dzielniejszych sił, coraz światlejszych pracowników. Z postępem zwiększają się pola pracy, wytwarza się coraz większa specyalizacya. Dziś trzeba takich sił specyalnych dla takich gałęzi pracy, które dawniej nie istniały.

U nas w szczególności stan średniego szkolnictwa nie powinien nas napawać obawą zmniejszenia się frekwencyi w naszym zakładzie. Domagania się o nowe gimnazya, szkoły realne, są nieustanne, a już dzisiejsze zakłady mają do 35.000 młodzieży, z której około 10 część trzeba rozdzielić pomiędzy dwa Uniwersytety polskie i jedną Politechnikę. Już to samo wskazuje, że obawy zmniejszenia się liczby słuchaczów u nas są płonne.

A co do pola pracy? Od 25 do 30 lat postęp w kraju znaczny. Ale tempo rozwoju tego jest za powolne; jeszcze dziś brak wielu sieci komunikacyjnych, jeszcze dziś leżą tysiące hektarów ziemi niedostępne dla kultury rolnej, jeszcze dziś mamy nawet dziewicze lasy, których produkty na miejscu marnieją; — gdzie pędzenie terpentyny, gdzie sucha destylacya drzewa? Regulacya rzek i potoków przedstawia zaledwie znikomą część wielkiego dzieła, wielkiej całości, znajduje się zaledwie w kolebce, a nie marzymy nawet o ujarzmieniu naszych sił wodnych i oddaniu ich w usługi ludności. Zaledwie tu i ówdzie służą one do spławu drzewa lub do prymitywnego poruszania młyna — gdzież owa zapowiedziana budowa kanałów spławnych? Przemysł górniczy dotąd dość jednostronny i mało rozwinięty; wartość produkcyi przemysłowej wynosi zaledwie 250,000.000 kor., brak nam wielu fabryk, a wiele istniejących posiada charakter jakby przedpotopowy i t. d.

Słowem, pola pracy nie zabraknie, tylko trzeba dzielnych, sumiennych pracowników, a rozwój niewątpliwie szybszem tempem i szerszem łożyskiem się potoczy.

W dalszym ciągu przedstawił mowca kilka szczegółów z ubiegłego roku szkolnego. Słuchaczów było na kursie zimowym 1.556, na letnim 1.351. Podług narodowości liczyła szkoła: Polaków 1 334 w zimie, 1.161 w lecie, Rusinów 77 i 59, Czechów 4 i 5, Rossyan 6 i 4, Niemców 4 i 3, innych (głównie syonistów) 131 i 119. Słuchacze ci złożyli znaczną ilość egzaminów kursowych i państwowych I. i II. Odbyły się też w ciągu roku trzy promocye na doktorów nauk technicznych. W półroczu zimowem 92 słuchaczów otrzymało 39.595 koron, w letniem 87 słuchaczów 37.135 koron ze stypendyów z różnych zapisów.

Słuchacze wyższych lat każdego z wydziałów odbyli pod przewodnictwem profesorów liczne wycieczki naukowe. Inżynierowie i hydrotechnicy zwiedzili brzegi Wisły od Nadbrzezia i Sandomierza przez Warszawę, Bydgoszcz, Toruń aż do Gdańska. Wycieczka kolejowa i geologiczna odbyła się wzdłuż trasy kolei Sambor-Sianki. Architekci zwiedzili: Peszt, Serajewo, Raguzę, Kotar, Split, Salonę, Rjekę i Abbazyę. Mechanicy bawili w Witkowicach, Berni- i okolicach, górnicy w Miękim, Kętach, Morawskiej Ostrawie, Wieliczce i Borysławiu, chemicy zwiedzali huty żelazne w Witkowicach, fabryki chemiczne w Hruszowie, zakłady w Wiedniu i jego okolicach.

Rok przeszły przysporzył szkole licznego zastęp nowych sił, obejmujących nowe katedry. Tych wszystkich wita rektor w tej myśli, że przybywają z świeżymi zasobami energii i wiedzy, którymi niewątpliwie się przyczynią do utrzymania ciągłości rozwoju Politechniki.

Wybitne miejsce w rzędzie zdobyczy szkoły zajmują trzy w roku bieżącym nowo systemizowane katedry: melioracyj, technologii mechanicznej II., budowy dróg i kolei żelaznych II., dalej płatne docentury: wodociągów i kanalizacyi miast, encyklopedyi kolei żelaznych, ustaw melioracyjnych i komasacyjnych, jakoteż rachunku ubezpieczeń.

Wprowadzenie tych docentur, pozyskanie odpowiednich sił fachowych, było jedną z trosk grona profesorów.

Dawną katedrę kolejnictwa zmieniono na katedrę budowy maszyn i urządzeń kolejowych, obejmującą również ruch i utrzymanie urządzeń maszynowych. Zadaniem tej katedry będzie kształcenie przyszłych inżynierów kolejowych działu maszynowego.

Grono nasze — mówił rektor dalej — przeciążone pracą, mimo to bierze żywy udział w pracach naukowych i obywatelskich. Zaznaczę tylko, żeśmy wydali przeszło 20 tomów biblioteki politechnicznej z różnych działów nauki, żeśmy deklarowali około 10 tysięcy koron na „Dar Grunwaldzki".

Zwracając się do młodzieży, zapewnił rektor, że cała młodzież może być przekonana, iż w przewodnikach swoich znajdzie szczerość, otwartość, dobrych kierowników i doradców, że przy dobrej swej chęci skorzystać może więcej niż za granicą, niż nawet w zakładach bogatszych od naszego.

Tu każdy z profesorów czuje, iż jest obywatelem, sługą kraju; czuje, że ma temu krajowi kształcić dzielne siły, dostarczać dzielnych, sumiennych i wyszkolonych dobrze pracowników. To poczucie obowiązków, ten warunek, nie jest naczelnym w zakładach zagranicznych, szczególniej w odniesieniu do młodzieży naszej. Ale jeżeli poczucie obowiązków leży po stronie profesorów, to tembardziej to samo poczucie powinno być obowiązkiem młodzieży, która ma się przyczyniać do podniesienia kultury, dobrobytu i oświaty tego kraju.

Zwróciwszy się następnie do młodzieży polskiej z pod berła rossyjskiego, tak mówił rektor Pawlewski: O ile w mocy naszej, otwieramy ci podwoje, na równi z młodzieżą tutejszą traktować cię będziemy, a niech ci to przynajmniej będzie osłodą, że tu odetchnąć możesz swobodniejszą piersią, że tu się spotkasz z wolniejszą wymianą myśli, z większą swobodą ducha. Młodzież nasza ma cię przyjąć szczerem sercem, z całem zaufaniem w braterskość, w koleżeńskość. Ty zaś winnaś się zastosować i uszanować tutejsze prawa i zwyczaje. Separatyzmem, radykalnością, szorstkością, nie zdobywa się praw obywatelskich, nie służy się wspólnej nam ojczyźnie, nie zdąża się do ogólnego celu — wolności.

Następnie podniósł mowca dobre stosunki między młodzieżą polską i ruską i podkreślił rozwój fachowych Kółek wśród młodzieży, przyczem wyraził życzenie, by stosunki między dwoma bratniemi stowarzyszeniami wyrównały się całkowicie.

Przemówienie swe zakończył rektor słowami:

Postępujcie tak, by z powodu was można z czasem powiedzieć: *gaude mater Polonia, gaude Roxolania!*

W nadziei, że słowa te nie padną na grunt jałowy, nie pozostaną bez echa, podejmuję pracę, otwieram rok nowy.

Po przemówieniu rektora p. Pawlewskiego, które przyjęto oklaskami, wygłosił prof. Zygmunt Sochacki wykład inauguracyjny „O rozwoju motorów cieplikowych w ostatnich latach".

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 października do 10 paździer. 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·50 do 13·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·20 do 9·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·30 do 8·25, pastewny 7·20 do 7·50, owies stary 7·— do 7·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 120·— do 170·—, biała 120·— do 170·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 70·—, nowy 180·— do 220·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·83 do 1·87, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 54·75 do 54·—, ekskontyngentowany 34·— do 34·25.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski projektom ustaw o regulacyi Kłodnicy miedzachowskiej i potoku Brydnica z dopływami, regulacyi Sołokiji z dopływami, potoku Macocha i odwodnienia bagien rzeszowskich.

= *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu czeskiego dziennika *Deń*, jakoby Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zaprosił na konferencyę polityków czeskich, celem wyjaśnienia sytuacyi.

= Z Budapesztu donoszą: Rokowania z prezydentem Trybunału administracyjnego Vlassicem wczoraj nie postąpiły naprzód.

Dr. Wekerle wyjechał wczoraj o godz. 5 po poł. do Wiednia.

Sejm.

(56 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone interpelacye: p. Wasunga i tow. w sprawie śledztwa dyscyplinarnego, wytoczonego nauczycielom Karolowi Notzowi i Hawlickiemu; p. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie sprzecznego z ustawami rozporządzenia starostwa w Samborze o konkurencyi cerkiewnej w Waniowicach; p. Kurowca i tow. o naruszenie praw języka ruskiego przez sąd powiatowy w Wojniłowie; p. Makucha i tow. w sprawie braku druków na ruskie świadectwa dla szkół ludowych; p. Dumki i tow. w sprawie nieprawidłowości przy sprzedaży soli w Szczytowcach (pow. zaleszczyckiego).

Z porządku dziennego, w myśl sprawozdania komisyi budżetowej o wnioskach nagłych w sprawie udzielenia zapomogi dla pogorzelców w gminach Sarzyna, Niemiacz, Tytowanica, Tuczapy, Żydaczów i Piskorowice, uchwalił Sejm udzielić z budżetu na rok 1909 Wydziałowi krajowemu kwotę 3000 koron do rozdziału pomiędzy wspomniane gminy.

P. dr. Schaetzel referował następnie sprawozdanie komisyi podatkowej o nagłych wnioskach pp. Adama i Lewickiego co do nieprawnego opodatkowania przez władze skarbowe stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Referent wniósł imieniem komisyi o wezwanie Rządu, aby wydał właściwym organem skarbowym odpowiadające duchowi ustawy z dnia 25 października 1896 nr. 220 Dz. u. p. intepretacyę, która zapewniałaby stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym korzystanie z tych ulg podatkowych, które im przyznał przepis § 85 ustawy z 25 października 1896 Nr. 220 Dz. pp. i uniemożliwiła, aby w praktyce wykonywano tę ustawę wbrew intencyom, jakie kierowały ustawodawcą przy jej uchwaleniu.

Wniosek ten Izba bez dyskusyi uchwaliła.

W myśl sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. dr. K. Paygerta, wezwał z kolei Sejm Rząd, by refakcyi przyznawanej dotychczas dla transportów spirytusu, przeznaczonego do eksportu po za granice Państwa i do wywozu do krajów alpejskich udzielał i nadal, a tem samem, by termin naznaczony na 31 grudnia 1909 przedłużył na razie, jak zwykle, do końca kampanii, t. j. do 31 sierpnia 1910.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych i o przedłożeniu rządowem w sprawie uwolnienia podatku osobisto-dochodowego, wprowadzonego ustawą państwową z dnia 25 października 1896 nr. 220 Dz. p. p. od wszelkich dodatków, podlegających kompetencyi ustawodawstwa krajowego.

P. dr. Milewski, sprawozdawca komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych, nawiązując do wczorajszego przemówienia p. Stanisława Henryka hr. Badeniego, który zapytywał, kto ponosi winę deficytu w budżecie krajowym, stwierdził, iż winę ponosi tylko centralizm biurokracyi wiedeńskiej. Gdy bowiem autonomia odebrała od Rządu Galicyę, było w niej pełno zaniedbań, zasobów żadnych, obciążenie zaś długami było tak wielkie, iż z każdego guldena dochodów kraju szło aż 78 prc. na opłacenie odsetków od długów. W kilka lat po tem objęciu rządów przez autonomię w r. 1873 zaszła wielka zmiana konstytucyjna w Monarchii, zwrócona wprost przeciw Sejmom, mianowicie wprowadzono bezpośrednie wybory do Rady państwa. Aż do roku tego parlament był delegacyą Sejmów, a zatem Rząd, będąc odpowiedzialny przed parlamentem, był odpowiedzialny przed Sejmami. Ztąd też od r. 1873 pojawiają się żądania wprowadzenia z reformą administracyi zasady odpowiedzialności Namiestnika przed Sejmem. Najnowsza reforma wyborcza przemieniła Izbę poselską w t. zw. Izbę ludową. Jeżeli więc kraje na nowo mają zdobyć sobie wielkie konstytucyjne stanowisko w parlamencie centralnym, odpowiadające oficyalnej nazwie „królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa" i jeżeli Izba posłów ma już pozostać Izbą ludową, w takim razie delegacye Sejmów powinny mieć miejsce w Izbie wyższej.

Z dzisiejszego stanu płyną ujemne następstwa także na polu finansowem. Siłą fa-

któw dzieje się ukrócenie finansowych, a przez to i politycznych praw kraju.

W dalszym ciągu omawiając projekt rządowy sanacyi finansów krajowych, wykazywał mowca ujemne jego strony, przyczem zauważył, że tego rodzaju polityka stwarza antagonizm między interesami Państwa a interesami kraju i błędnie przedstawia zadania Państwa, jako rzekomo wyższe od tych, które kraje mają spełnić. Innemi słowy — wywodził p. dr. Milewski — zdrowie ludności, oświata, mają być mniej ważne, niż n. p. budowa pancerników morskich. Po za klęską finansową ten fałszywy centralizm prowadzi jeszcze do pogorszenia stosunków ekonomicznych. Zdrowa polityka ekonomiczna, która umożliwiłaby, aby kraj bez nowych podatków na podstawie wzrostu wydatności grosza podatkowego opędzał swoje wydatki, staje się niemożliwą skutkiem owego centralizmu, który wywołuje chwiejność i błędy w polityce ekonomicznej. Mowca wspomniał następnie o traktacie rumuńskim, o przyrzeczonej budowie kanałów, które mają nam dać tańsze frachty, gdy tymczasem zaprowadza się już od razu wyższe frachty dla nas i utrudnia się każdemu z nas sprowadzanie maszyn, nawozów, nasienie. Nie tylko nie zniżono cła na żelazo, lecz podwyższa się jeszcze frachty od żelaza na wszystkie rzeczy, z jedynym wyjątkiem potrzeb marynarki.

Przechodząc z kolei do omówienia polityki finansowej, podniósł p. dr. Milewski, że rozdział środków na poszczególne kraje może nastąpić dwiema drogami: albo w ten sposób, że pewne grupy dochodów są związane z działalnością lokalną, jak to po części uczyniły Prusy, albo też ma istnieć tylko jeden system podatkowy i dlatego nietylko w teoryi, ale i w praktyce należy przyznać krajom prawo dodatków do wszystkich kategoryj podatków. Oczywiście jednak z sanacyą finansów krajowych nie możemy czekać aż do dokonania tak wielkich reform.

Przeszedłszy w końcu do omówienia obecnej sytuacyi, podniósł mowca, iż należy pamiętać o tem, że ofiary mogą iść tylko do pewnych granic; granice te jednak nie są już uszanowane, skoro kraj znajduje się w brutalnym deficycie. W takiej chwili Rząd powinien pamiętać o tem, że w ten sposób podkopuje siły kraju i polityczne stanowisko tych, którzy chcieliby jeszcze z całym wysiłkiem przyznawać dla centralnych interesów zasoby dalszem narażaniem interesów lokalnych. Na ruinie kraju Rząd nie utrzyma mocarstwowego stanowiska Państwa. Dlatego — kończył mowca — w imię interesów kraju i Państwa mamy prawo zaprotestować przeciw tym małodusznym i ciasnym rysom, jakie specyalnie objawiły się także w dziedzinie reformy finansowej i dlatego Sejm uznając, że nie czas już na wielką zasadniczą reformę, powinien przynajmniej zażądać tego, czego domagają się obie rezolucye komisyi budżetowej. (Huczne oklaski).

Po krótkiej dyskusyi szczegółowej, w której zabierali głos pp. dr. Stefczyk i T. Cieński, uchwalił Sejm projekt ustawy o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego, wprowadzonego ustawą państwową z 25 października 1896 nr. 220 Dz. p. p. od wszelkich dodatków, podlegających kompetencyi ustawodawstwa krajowego do końca 1917 r., oraz obie rezolucye, przedstawione przez komisyę budżetową w załatwieniu wniosku nagłego p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych, a zamieszczone przez nas w numerze wczorajszym.

Z kolei p. dr. Loewestein referował sprawozdanie komisyi reformy wyborczej o wniosku p. Tertila i tow. z projektem ustawy w sprawie trwałego urzędowania komisyi sejmowej dla reformy wyborczej. (Projekt tej ustawy podaliśmy dosłownie już onegdaj. *P. R.*).

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. dr. Jaworski i imieniem prawicy oświadczył, iż godzi się ona na permanencyę komisyi reformy wyborczej, lecz nie po to, aby była ogniskiem agitacyi. Mowca podniósł przy tej sposobności, że ci, którzy w tej komisyi zasiadają, powinni pamiętać o swej odpowiedzialności, o działaniu reformy wyborczej sejmowej na stosunki autonomiczne gminne, a także i o tem, że reformując prawo wyborcze, reformują właściwie całokształt nowych stosunków. Reforma, która wyjdzie z komisyi powinna być polepszeniem i poprawą, a niedezorganizacyą tego wszystkiego, co istnieje, a co wartość swoją udowodniło dziesiątkami lat istnienia.

P. dr. Oleśnicki wyraził przedewszystkiem obawę, że ustawa o permanencyi komisyi podzieli los tylu innych ustaw, które uchwalono na to tylko, aby ich nie wykonać.

Mowca zaznaczył wkońcu, iż Rusini zgodzą się na taką tylko reformę wyborczą, w której liczba mandatów ruskich odpowiadać będzie cyfrze ogólnej ludności ruskiej.

P. dr. Kozłowski oświadczył, iż jest za powszechnością wyborów, lecz także za powszechnością reprezentacyi. Narodowe względy mając przedewszystkiem na oku, nie możemy oderwać sprawy reformy wyborczej od tych historycznych podstaw, które są gruntem rozwoju naszego narodu w tym kraju. Z narodowego stanowiska rzecz oceniając nie możemy stanowiska tego podporządkować żadnej teoretycznej formie. Nie chcemy oderwać ani jednego Rusina od narodu ruskiego, lecz nie damy oderwać także żadnego Polaka od jego Ojczyzny.

Odpowiadając wkońcu na przemówienie p. dr. Oleśnickiego, oświadczył mowca, iż w przemowie p. hr. Stadnickiego nie było stanowczej obietnicy co do załatwienia w tym roku sprawy kreowania nowych gimnazyów z językiem wykładowym ruskim. Zresztą sesya sejmowa jeszcze nie minęła i nikt gimnazyów nie odmówił. Jeżeli p. dr. Oleśnicki przyznał się do obstrukcyi, niechaj w tem upatruje zwłokę w załatwieniu tej sprawy.

Po zamknięciu dyskusyi i przemówieniach posłów generalnych: *contra* p. Witosa, *pro* p. dr. Leo, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej nad projektem wspomnianej ustawy.

Po przemówieniach pp.: dr. Korola, dr. Jaworskiego, Stapińskiego i dr. Leo, projekt ustawy Izba uchwaliła w obecności 121 posłów.

P. Marszałek krajowy stwierdził, że przyjęcie ustawy nastąpiło w obecności 3/4 posłów 2/3 większością głosów. (Huczne oklaski).

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i oświadczył, że z Najwyższego polecenia odracza sesyę.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z dzisiejszego posiedzenia, P. Marszałek kraju, wyraziwszy nadzieję, że dla uchwalenia budżetu Izba niebawem się zbierze na nowo, wzniósł w końcu trzykrotny okrzyk: Niech żyje! na cześć Najj. Pana, który Izba z zapałem powtórzyła.

Koniec posiedzenia o godzinie 1·05 po południu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz Słowackiego.

Kraków, 16 października. Z powodu jubileuszu Słowackiego odbyła Rada m. Krakowa dzisiaj o godzinie 12 w południe uroczyste posiedzenie.

Wiceprezydent dr. Szarski przemówił następującemi słowy: Pozbawiony niepodległości i walczący o nią naród wydał i sławnych bohaterów i wieszczów wielkich, których słowem karmić się będzie po wszystkie czasy.

Stuletnią rocznię urodzin jednego z nich święcimy dzisiaj, łącząc się z całym krajem, jedyną częścią dawnej Polski, mogącą uroczyście obchodzić takie pamiątki. Czcząc wieszczów swych, naród oddaje hołd swemu geniuszowi, objawiającemu się w Słowackim z iście żywiołową siłą. W epoce swej działalności niedość zrozumiany, mało miał uznania i dopiero z niego się wywodząca nowsza generacya naszych poetów przyczyniła się do zupełnego tryumfu jego dzieł, co sam przepowiedział słowy: „Przyszłość moja i moje będzie za grobem zwycięstwo“.

Duma, zawarta w tych słowach i w wielu innych ustępach jego wiekopomnych utworów, jest znamienną u Słowackiego, który z pośród naszych wieszczów najwięcej indywidualizmu włożył w swą poezyę. Atoli mógł i powinien być dumny, kto czuł w sobie tak silnego ducha i tak wielkie serce, pełne bezbrzeżnej miłości Ojczyzny.

Ztąd z samowiedzą tego ogromu uczucia miał odwagę mówić gorżką prawdę narodowi i rzucać weń gromy swego potężnego słowa; mógł gryźć, bo gryzł sercem.

A równocześnie wlewał mu w duszę balsam pociechy i wiarę w przyszłość; wskazywał mu drogę do odrodzenia. Ideały jego teraźniejszość coraz lepiej pojmuje i działa w myśl swego wielkiego poety; bo czyż praca z ludem i dla ludu nie jest dowodem, że zrozumieliśmy głos tego, który „kochał lud więcej, niż umarłych kości“ i kazał nam „nieść przed narodem oświaty kaganiec“.

I tak na każdej prawie niwie narodowej pracy odnaleźć można cząstkę myśli Słowackiego. A myśli te objawiał w najpiękniejszej formie; ubierał je w najcudniejsze kwiaty mowy naszej, której był najwyższym mistrzem. Więc też czci naród swego wieszcza coraz więcej, a wśród szarej, codziennej pracy ożywia się jego niezrównanemi dziełami, by nabrać otuchy i sił na dalszą drogę. A my w starym Krakowie, w owej duchowej stolicy Polski, dokąd płyną corocznie bracia nasi zewsząd, by tu przy pomnikach sławy odnowić i wzmocnić uczucia miłości Ojczyzny — my tu tem goręcej powinniśmy trwać przy sztandarze drogiego piewcy naszego i z miłością przeszłości patrzeć śmiało w przyszłość, każdy na powierzonem mu stanowisku i pomny obowiązku, by módz kiedyś z nim powiedzieć: „A duchaśmy nie dali“. I kochajmy go takim, jakim był, bo duch narodu nie analizuje swych wybrańców, pozostawia to nauce, a sam odźwierciedla się w całokształcie ich wielkich postaci i „żywi nie traćmy nadziei“, że ogólne życzenie narodu się spełni i że obok odradzającego się Zamku królów spoczną prochy nieśmiertelnego twórcy „Króla-Ducha“.

Sekretarz prezydyalny dr. Kannenberg przedłożył do uchwały następujące wnioski komisyi jubileuszowej Juliusza Słowackiego i sekcyi skarbowej Rady miasta: 1. Teatr miejski poświęcić Julinszowi Słowackiemu. 2. Część plantacyj miejskich między ulicą Sławkowską a ulicą św. Tomasza nazwać imieniem Juliusza Słowackiego. 3. Przeznaczyć fundusz 3000 koron na szkołę realną imienia Juliusza Słowackiego w Orłowej, na Szląsku.

Sekretarz przedłożył jeszcze rezolucyę radnego dr. Walentego Staniszewskiego, zgłoszoną na poufnem posiedzeniu Rady m. Krakowa w dniu 29 września b. r.: Rada m. Krakowa przyjmuje z radością do wiadomości myśl postawienia pomnika dla Słowackiego w Krakowie i oświadcza gotowość wyznaczenia odpowiedniego pod pomnik miejsca, skoro tylko akcya komitetu obywatelskiego, dążąca do tego celu, tak dalece dojrzeje, że sprawa samej budowy i wybór miejsca nie przedstawi żadnych trudności. Rada miasta oświadcza również gotowość wzięcia w powyższej akcyi imieniem miasta czynnego udziału.

Wnioski uchwalono jednomyślnie.

Po południu odbędzie się zebranie w sprawie utworzenia Towarzystwa imienia Juliusza Słowackiego.

Kraków, 16 października. *(Tel. pr.).* Z powodu jubileuszu Słowackiego powiewają z ratusza chorągwie o barwach miasta. Ratusz i budynki gminne, oraz wiele domów w mieście przystroiły swe szyby nalepkami z popiersiem poety. Na Rynku panie przy stolikach zbierają składki na pomnik Słowackiego. Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w sali odświętnie przystrojonej kwiatami i krzewami. Na trybunie prezydyalnej umieszczono popiersie poety. — W posiedzeniu oprócz radnych wzięli udział także naczelnicy biur magistratu.

Wiedeń, 16 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora Uniwersytetu wiedeńskiego, dr Lange, prezesem komisyi cechowniczej.

P. Minister robót publicznych zamianował, między innymi, członkami komisyi cechowniczej profesorów: Uniwersytetu we Lwowie, dr. Smoluchowskiego i Uniwersytetu w Krakowie, dr. Augusta Witkowskiego.

Wiedeń, 16 października. Poseł do Rady państwa dr. Schuhmeier, którego komitet obchodu jubileuszowego oskarżył o obrazę czci z powodu zarzutów mu czynionych, został po czterodniowej rozprawie uwolniony.

Poznań, 16 października. *(Tel. pr.).* Tutejszy sąd apelacyjny ostatecznie uwolnił ks. prałata Stychla od zarzuconej mu obrazy nauczycieli niemieckich, popełnionej rzekomo w mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu górników. Skargę przeciw ks. Stychlowi wniosły regencye: bydgoska i poznańska.

Poznań, 16 października. *(Tel. pr.).* Poseł Chrzanowski zamierza złożyć mandat poselski do parlamentu z powodu wybrania go członkiem rady nadzorczej Banku przemysłowego w Poznaniu.

Berlin, 16 października. Gen. Goltz udaje się ponownie do Turcyi.

Ateny, 16 października. Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie ustawę o zmianie naczelnej komendy w armii, oraz ustawę o ograniczeniu dotychczasowych praw książąt domu królewskiego, odbywających służbę w armii.

Nowy Jork, 16 października. Rada miejska urządziła wczoraj wieczorom nadzwyczaj uroczyste przyjęcie na cześć Cooka; wręczono mu upominek i wyrażono uznanie za jego odwagę, albowiem był on pierwszy, który zatknął sztandar amerykański na biegunie północnym.

Albuquerque (stan Colorado), 16 października. Aresztowano tu pewnego mężczyznę, u którego znaleziono ostry nóż. — Oświadczył, iż miał zamiar zabić Tafta.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 października. *(Tel. pr.).* W Biurze pracy społecznej odbyło się posiedzenie nowo utworzonej komisyi samorządowej, mającej na celu rozważenie projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Delegat Tow. pracy społecznej p. Piltz złożył wyjaśnienie o akcyi, jaką Towarzystwo rozwinęło w tej sprawie. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 29 b. m.

Warszawa, 16 października. *(Tel. pr.)* Po rewizyi dokonanej w mieszkaniu aresztowano p. Ignacego Jaworskiego, obywatela austryackiego. W ciągu ostatnich dni przy udziale agentów ochrany dokonano szeregu rewizyj i aresztowań w Warszawie i na prowincyi.

Petersburg, 16 października. *(Tel. pr.).* Wielu posłów jest przekonanych, że wobec długiej drogi biurokratycznej, jaką muszą przebywać wszystkie projekty, wnoszone do Dumy, pewnem jest, że projekt o samorządzie w Królestwie Polskiem nie tak prędko wejdzie na porządek dzienny obrad Dumy. Nie wejdzie w tej sesyi, wogóle nie załatwi go prawdopodobnie istniejąca trzecia Duma, lecz dopiero czwarta Duma.

Po straceniu Ferrera.

Cerbere, 16 października. Z Barcelony donoszą: We czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem eksplodowała bomba w magazynie fabrykanta fortepianów, położonym koło Katedry. Bomba eksplodowała właśnie w chwili, gdy do magazynu przybyły organa policyjne zawezwane z powodu znalezienia podejrzanego przedmiotu. Właściciel magazynu i trzy osoby odniosły ciężkie rany.

Nadto znaleziono jeszcze jedną bombę na ulicy, naprzeciw pałacu biskupiego.

Urzędownie zaprzeczają wiadomości o straceniu dwu Francuzów w Barcelonie.

Z San Sebastian donoszą, że wśród górników panuje wielkie wzburzenie.

Barcelona, 16 października. Cztery osoby, oskarżone o udział w ostatnich rozruchach, stają dziś przed sądem wojennym.

Właściciel magazynu, w którym eksplodowała onegdaj bomba, umarł wczoraj. Aresztowano kilka osób, podejrzanych o dokonanie tego zamachu.

Paryż, 16 października. Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracye.

Prefekt m. Cherbourga, Mathieu, który niedawno otrzymał krzyż komandorski orderu Izabelli, odesłał order ten ambasadzie hiszpańskiej z listem, że wobec stracenia Ferrera uważałby za hańbę noszenie dalej tego orderu.

W Tulonie demonstranci wdarli się do Katedry, rozpędzili pobożnych i zniszczyli urządzenia.

Kilka dzienników rozpisało składki na rodzinę po zabitym policyancie. Ambasador hiszpański przysłał większą sumę.

Praga, 16 października. Policya zakazała odbycia zwołanego na niedzielę zgromadzenia żałobnego z wyrażeniem czci dla Ferrera, ponieważ uznaje to za pochwalanie zbrodni.

Budapeszt, 16 października. Wczoraj partya socyalno-demokratyczna urządziła zgromadzenie żałobne z powodu stracenia Ferrera. Na zgromadzeniu wygłoszono gwałtowne mowy przeciw królowi i rządowi hiszpańskiemu.

Tryest, 16 października. Autentycznie donoszą, że podczas czwartkowych rozruchów jeden policyant odniósł ciężkie rany, a kilku lekkie. Po stronie demonstrantów jeden z nich odniósł ranę od strzału rewolwerowego, inni zaś nie zgłosili się o pomoc lekarską.

Z wielu miejscowości na prowincyi donoszą o manifestacyach żałobnych na cześć Ferrera.

Tryest, 16 października. Wczoraj w nocy grupa młodych ludzi, między nimi kilku anarchistów, usiłowała urządzić w ulicach demonstracyę, której atoli policya przeszkodziła i rozproszyła demonstrantów.

Rjeka, 16 października. Mała grupa demonstrantów, wznosząc okrzyki, przeciągała ulicami miasta i chciała się dostać pod konsulat hiszpański. Policya rozproszyła demonstrantów.

Jak słychać, poseł sejmowy Zanelli zamierza wnieść interpelacyę.

Rzym, 16 października. Wczoraj pod przewodnictwem dep. Mazziego odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem uchwalono protest przeciw straceniu Ferrera. Oprócz Mazziego przemawiał także dep. Barzilai. Po zgromadzeniu uczestnicy jego chcieli urządzić pochód przez miasto, ale policya nie zezwoliła na pochód i przeszkodziła mu.

Prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Tramwaye nie krążą, ale mimo to na ulicach panuje żywy ruch. Wczoraj odbyły się liczne meetyngi z protestem przeciw straceniu Ferrera. Także w innych miejscowościach odbyły się podobne zgromadzenia.

W Spezii strejk ustał wczoraj rano.

W Medyolanie wstrzymano ruch tramwayów. Wszystkie sklepy i zakłady przemysłowe są zamknięte. Dzienniki nie pojawiły się. Wczoraj po południu odbyło się wielkie zgromadzenie z protestem przeciw straceniu Ferrera. Dzienniki wzywają do urządzenia zgromadzeń, ale równocześnie radzą, aby wstrzymano się na nich od wszelkich wykroczeń i po zgromadzeniach wracano spokojnie do domów.

Rzym, 16 października. Wczoraj wieczorem kilku młodych ludzi usiłowało podpalić kościół S. Giovanni. Policya zamiar ten udaremniła.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 października 1909.

Hotel George'a.

Pp. W. Serwatowski z Jezierzan, K. Bromirski z Feszczówki, ks. L. Puzyna z Gwoździca, M. Rydel z Niziny.

Hotel Europejski.

Pp. K. Lewkowicz z Krakowa, hr. K. Fredro z Wybranówki, Z. Wawrausch z Łańcuta.

Hotel Imperial.

Pp. Hr. K. Scipio z Łopuszki, P. Korytko z Suchodołowe.

Hotel Victoria.

P. Dr. S. Żelechowski z Drohobycza.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 października.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	625	—	638	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	5
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	56	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 października 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·80	95·—
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·15	98·35
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·25	168·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·50	254·50
„ „ 1864 po 100 zł.	313·—	317·—
„ „ 1864 po 50 zł.	313·—	317·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	453·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisa z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·90	95·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·65	116·65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·—	109·20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	149·25
„ poż. pram. za 100 zł. (200 kor.)	210·50	214·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·50	214·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·95	92·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	5·50	101·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	202·75	205·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 50 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	252·75	288·25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·25	99·75
„ „ „ „ 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 la.	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ 52 lat w z. 4 pr.	98·40	99·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1898 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·80	88·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23·60	24·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512·—	522·—
Olary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·50	84·50
Koronowa waluta		
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·50	60·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·—	309·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480·—	3482·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662·25	663·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	767·—	768·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	629·—	630·70
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	492·—	493·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1780
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	578·50	579·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żywnostenska banka 100 zł.	246·—	247·40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	230·—	240
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1034·—	1041·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	754·—	756·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	762·—	768·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	732·—	733·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2857·—	2867·—
Schodnicy 500 kor.	543	549·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	356·50	360·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	309·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·17½	240·37½
Paryż za 100 franków	95·47½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·90	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·25
Rubla	2·56	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1190/909 (10218 2—2)

Dnia 27 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego zarządu salinarnego licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1910.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum w kwocie 200 kor., tudzież klauzulę, że znane są oferentowi dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 12 października 1909.

L. 1161/09 (10215 2—2)

Ogłoszenie.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego zarządu salinarnego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie dostawy potrzebnej dla Zarządu salinarnego w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku i Wieliczce w roku 1910, a mianowicie:

42 000 kg. nafty cesarskiej,
1.500 „ „ salonowej,

a równocześnie taka sama licytacya na dostawę 54.600 kg. oleju rzepakowego do oświetlania dla Zarządu salinarnego w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Łanczynie, Stebniku, Wieliczce i Lacku, następnie:

12.500 kg. oleju maszynowego mineralnego (Ragosinöl) dla Zarządu salin w Kałuszu, Stebniku, Wieliczce i Lacku, 900 kg. oleju cylindrowego dla Zarządu salinarnego w Kałuszu i Lacku, 500 kg. łoju topionego czystego, 400 kg. waseliny żółtej i 100 kg. waseliny białej dla Zarządu salinarnego w Kałuszu, a wreszcie 150 kg. tłuszczu Tovotta dla zarządu salin w Lacku.

Oferty przepisowo sporządzone osobno na naftę, a osobno na olej rzepakowy i smary zawierające wadyum do wysokości 5 prc. kwoty przypadającej na okres od 1 stycznia do końca grudnia 1910, tudzież klauzulę, iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo poddaje, należy wnosić najdalej do dnia 29 października 1909 o godzinie 12 w południe do rąk naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 10 października 1909.

L. 4467/1909 (10217 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1910 owsa, siana i słomy, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 28 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 28 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, wysokości poręcznego, ilości i jakości materyałów i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazu rozpisanych do licytacyi artykułów, które wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent warunki licytacyjne własnoręcznie podpisać i do oferty dołączyć.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 12 października 1909.

L. 19.538/09 (10139 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowegp w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1911) i trzeci (1912) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 października (wtorek) 1909 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25 października (poniedziałek) 1909 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . .

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6 W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146/1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum
			koron	koron
1	Mosty wielkie	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4761	477
2	Niemirów		5500	550
3	Rawa ruska		14000	1400
4	Tartaków		1050	105
5	Uhnów		3500	350
6	Żółkiew		11018	1102
7	Rawa ruska	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	580	58
8	Sokal		600	60
9	Tartaków		127	13
10	Uhnów		138	14
11	Żółkiew		534	54

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 5 października 1909.

(10211 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Wtorek 19 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i kosztowności.

Środa 20 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, książki.

Czwartek 21 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower.

Piątek 22 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Sobota 23 października 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 589 9 (5) (10041 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Majbergera w Kaczanówce, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj lwh. 35 ks. gr. gminy Nowesiolo, składającej się z parc. bud. 85, 86 i 129 i z parc, ogr. 98 na których to parcelach są zbudowane dwa domy mieszkalne, stajnie, komórki i piwnica, na której nie ma przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4360 kor.

Najniższa cena wynosi 2906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta 1 kor. 60 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 21 września 1909.

---

do l. 18.700/09 (10213 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje licytacyę na dzień 25 października b. r. o godzinie 9 rano w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1910 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1911 i 1912 lub też na jeden rok 1910 bezwarunkowo.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej.

Oferty piśmienne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadstruowane z podaniem przedmiotu dzierżawy na kopercie, należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 25 października 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej złożone do rąk komisarza licytacyjnego.

Na obligacye należy sporządzić spis w trzech egzemplarzach na przepisanyn druku, który jest do nabycia w tutejszym c. k Urzędzie podatkowym.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne niemniej nadaże telegraficzne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok kor.	Cena wywołania na jeden rok hal.	Wadyum wynosi kor.	Wadyum wynosi hal.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb.	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
1	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	5502	—	550	20	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	dnia 25 października 1909 o godzinie 9 rano do 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ust. kraj z 23 grudnia 1903 (dz. kr. ust. Nr. 146) pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego rządowego.
2	Żołynia			4312	—	431	20			
3	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	Taryfa C.	101	—	10	10			
4	Kańczuga			302	50	30	25			
5	Oleszyce			313	—	31	30			
6	Przeworsk			1029	—	102	90			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 6 października 1909.

L. 6570 (9858 1—2)

Ogłoszenie

na dostawę chleba i owsa w drodze dzierżawy dla wojska zakwaterowanego w stacyach:

Jaworów Sanok	na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910. Rozprawy odbędą się przy c. k. magazynie prowiantowym w	Przemyślu	dnia	4.	listopada 1909
Doliny-Żuków Hruszów Krakowiec Lubaczów Nisko Radymno Rawa ruska		Jarosławiu		11.	
Kolbuszowa		Rzeszowie		8.	

Odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach warunkowych przy tej intendanturze i przy powyż wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków przy tychże magazynach bezpłatnie dostać można.

Przemyśl, 8 października 1909.

C. i k. Intendantura 10. Korpusu.

L. cz. E. 2773/9 (7) (10196 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 697 ks. gr. gm. kat. Krasna złożonej z około 4 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na sumę 1203 kor.

Najniższa cena wynosi 802 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15 września 1909.

L. cz. E. 2680/9 (5), E. 2762 9 (5) (10236)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya:

1. realności lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Zawidowice, składającej się z domu, szopy, stodoły, gruntów ornych i łąk obszaru 3 ha. 76 arów 15 m², ocenionej na 9210 kor. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, ocenionemi na 445 kor.,

2. realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Zawidowice, składającej się z budynku mieszkalnego, stodoły, stajni, obrogu oraz gruntów ornych i łąk, obszaru 7 ha. 93 m², ocenionej na 10.125 kor. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, drzew zwykłych i owocowych oraz oparkanienia, ocenionemi na 566 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 6436 kor. 66 hal., ad 2. 7127 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 27 września 1909.

L. 3384/09 (10219 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 9 listopada b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w fabryce tytoniu w Zabłotowie licytacya, celem dostarczenia drzewa twardego opałowego i materyałów ciętych na rok 1910, ewentualnie na lata 1910 i 1911.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu i w Izbie handlowej we Lwowie, w Magistratach miast Stanisławowa, Sniatyna, Kołomyi i Czerniowiec i w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu, Kutach i Kosowie.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 8 października 1909.

Jakliński, c. k. Dyrektor.

L. 18.812 ex 1909 (10317 1—3)

Dnia 21 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu lasów w Łopiance (poczta Dolina) publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych celem sprzedaży na pniu około 4500 m.^{3} drzewa jodłowego, względnie świerkowego i około 700 m^3 dębowego na rok 1909/10, tudzież około 8500 m.^{3} drzewa jodłowego względnie świerkowego na rok 1910/11 w obrębie gosp. A. do cięcia przeznaczonego.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi nazwanego c. k. Zarządu.

Lwów, dnia 13 października 1909.

C. k. Dyrekcya lasów.

L. cz. E. III. 1556/9 (6) (10156 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 26 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie, licytacya realności l. 657$^6/_4$ l. orj. 7 A. ul. Kochanowskiego położonej objętej lwh. 581/IV. ks. gr. dla m. Lwowa wraz z przynależnościami, podanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 24 czerwca 1909 E. III. 1556/9 (3) oknami, storami, ramami i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70.862 kor. 30 hal., przynależności zaś na 1623 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 36.243 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. III.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

Ч. сп. E. 791/9 (5) (10133 1—3)

Едикт ліцитацийний.

На жадане Краєвого Союзу кредитового у Львові, заступленого через адв. др. Костя Левицкого, відбудуть ся дня 5 падолиста 1909, о годині 10 перед полуднем, в суді нижше вимінениім, комната Нр. 3 ліцитация реальности чвг. 1976 кн. гр. гр. Жабє обнятої зобовязаного власної.

Нерухомість повизша виставлена на ліцитацию єсть оцінена на 33.628 корон 62 сот.

Найнизша ціна виносить 22 419 кор. 08 сот. і понизше тої ціни продаж не прийде до скутку.

Ліцитацийні варунки, котрі ся нинішним затверджує і відносячі ся до тої нерухомости документи (витяг табулярний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), може кождий маючий охоту купна передивитись підчас урядових годин в суді нижше вимінениім в комнаті Нр. 8.

Такі права супротив котрих нинішна ліцитация булаби недопускаєма, належить зголосити до суду найпізнійше при визначеніи ліцитацийнім термині, інакше претенсиї того рода, що до самої нерухомости не моглиби бути уже зі скутком підношені.

Ті особи для котрих які права або тягарі на повизшій нерухомости будьто присутно вже істнують, будьто в току поступованя ліцитацийного повстануть, повідомлювані будуть о дальших випадках того поступованя однако через прибитє на таблици судовій, єсли не мешкають в окрузї суду нижше вимінeного і не вскажут томуж судови повновласника до доручень в осідку суду замешкалого.

Визначенє терміну ліцитацийного належить занотувати на карті тягарів виказу гіпотечного для взмінкованої нерухомости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Жабє, дня 7 вересня 1909.

L. cz. E. 705/9 (5) (10256)

Na żądanie Mendla Bochnera w Wieliczce, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 330 ks. gr. gm. kat. Zakliczyn stanowiącej gospodarstwo wiejskie, a składającej się z domu mieszkalnego z placem budowlanym 104 s.^{2} i gruntów w obszarze 2 morhi 922 s.^{2} bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniono na 2449 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 1633 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 716/9 (4) (10257)

Na żądanie Izaaka Mannego w Wieliczce, odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności l. w. h. 200, 218 i 8 gminy kat. Bogucice, stanowiące gospodarstwo wiejskie, składające się z budynków mieszkalnego i gospodarczych, placów pod tymiż 225 s.^{2}, oraz gruntów w obszarze 2 morgi 215 s.^{2} z rosnącymi na nich drzewami owocowemi i dzikiemi, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch krów, sieczkarni, zasieka na zboże, beczki, żarn, kopaczki i sierpa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5966 kor. 10 hal., przynależności zaś na 463 kor. 50 hal

Najniższa cena wynosi 4287 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 1226/9 (4) (10010)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności obj. lwh. 1089 i 1329 ks. gr. gm. kat. Pomorzany wraz z przynależnościami lwh. 1329, składającemi się z trzech jabłoni, jednej wiszni, dwu brzóz i płotu z chrustu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 1089 na kwotę 600 kor., lwh. 1329 na kwotę 1985 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 1089 kwotę 400 kor., zaś odnośnie do lwh. 1329 kwotę 1333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 789/9 (4) (10258)

Na żądanie Izaaka Mannego w Wieliczce, odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 195 gm. kat. Krzyszkowice, składającej się z parcel gruntowych lkat. 475/3 i 477 w łącznym obszarze 1 morg, oraz domu wiejskiego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 1095/8 (10200)

W sprawie egzekucyjnej Perli Kupferschmiedt przeciw Michałowi Kuśnierzowi pto. 500 kor. zpn. dozwoloną tus uchwałami z dnia 29 kwietnia 1908 E. 1095/8 na rzecz Perli Kupferschmiedt z dnia 30 maja 1908 E. 1095/8 (3) na rzecz Banku ludowego w Przemyślanach, zaś uchwałą z 11 lipca 1908 E. 1095/8 (5) na rzecz Józefa Popławskiego w Janowie obok Lwowa egzekucyę przez przymusową sprzedaż realności lwh. 124 ks. gr. gm. Baczów ogranicza się w ten sposób, że wchodzące w skład tego ciała pgr. 585, 647, 1648 stanowiące własność Kseńki Stefaniszyn ur. Tarasiuk z pod egzekucyi się wyłącza i egzekucyę co do nich się zastanawia a to na podstawie tus. wyroku z dnia 21 grudnia 1908 C. V. 27/8 (7).

Zarazem na żądanie Perli Kupferschmiedt z Baczowa, odbędzie się dnia 10 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach, licytaccya połowy realności obj. lwh. 124 gm. kat. Baczów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę po wyłączeniu wyż wspomnianych parcel jest oceniona na 9110 kor. zatem połowa 4555 kor. przynależności na 660 kor., połowa przynależności 330 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3256 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 185/9 (14) (10314)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 2/4 części realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Seredne pbud. 3 a. 45 m.^{2} stajnia, szopa, komora.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 385 kor.

Najniższa cena wynosi 256 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 840/8 (27) (10315)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Seredne składającej się z ogrodu o 54 a. 7 m.^{2} wraz z chatą i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1790 kor.

Najniższa cena wynosi 1193 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 2582/9 (4) (10302)

Dnia 5 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 56/100 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Huczko stanowiącej grunta.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1336 koron.

Najniższa cena wynosi 891 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 1107/9 (7) (10297)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya 1/4 części realności obj lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Waręż miasto parcela budowlana, rola, ogród (całość 940 sąż. kwadr.), wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, chlewka, drzewek owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 505 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 336 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 6 października 1909.

L. cz. E. 414/9 (7) (10197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Fossa z Wilamowic Nr. 130, odbędzie się dnia 10 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Kętach licytacya połowy realności lwh. 339 gm. Wilamowice Franciszka Klimczaka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1682 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 1122 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 361/9 (9) (10248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku ludowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 10 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. V., licytacya:

I. całej realności objętych lwh. 138 ks. gr. gm. Błotnia,

II. połowy realności lwh. 502 tejże gminy i

III. połowy realności lwh. 1210 tej samej gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 5315 kor., ad II. na 210 kor., ad III. na 850 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3543 kor., ad II. 140 kor., ad III. 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 2286/9 (10306)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dwory Engler, kupcowej w Jabłonowie, odbędzie się dnia 3 listopada 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 8/3 części realności obj. lwh. 1136 ks. gr. gm. kat. Myszyn, składającej się z pgr. lk. 374/2 roli obsz. 2 m. 719 s².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2939 kor.

Najniższa cena wynosi 1960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 2257/9 (4) (10185)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya ciał hip. l. a) 16, b) 552 gm. Suchowola.

Realności te pg. i dom z przynależnościami oceniono ad a) na 3782 kor., ad b) na 2957 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2522 kor., ad b) 1992 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 419/9 (7) (10198)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Miki z Wilamowic Nr. 289, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Kętach, licytacya połowy realności lwh. 543 gm. Wilamowice Jakóba Głąbka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawione na licytacyę ąs ocenione na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1320/9 (10305)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herzla Blechera w Jabłonowie odbędzie się dnia 30 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

a) realności obj. lwh. 1427 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pgr. lk. 2331/12 łąki obsz. 2 m. 540 s²,

b) realności obj. lwh. 1538 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pgr. lk. 2331/6 łąki obsz. 254 s.²,

c) 1/4 części realności obj. lwh. 448 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pb. lk. 438, 826, 864, p. grunt. lk. 2331/2, 2331/4, 2331/8, 2331/13, 2331/14 obsz. około 8 morgów wraz z przynależytościami, składającemi się z 43 drzew owocowych, oraz znajdujących się na pb. lk. 438, 826, 864 trzech budynków mieszkalnych.

Z nieruchomości wystawionych na licytacyę, jest oceniona realność ad a) na 1661 kor. 25 hal., realność ad b) na 79 kor. 37 hal., realność ad c) z budynkami i przynależnościami na 1642 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) 1107 kor., realności ad b) 79 kor. 3 hal., realność ad c) z budynków z przynależnościami 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 374/9 (5) (10313)

Na żądanie Salamona Katza z Przemyślan odbędzie się dnia 26 października 1909 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności lwh. 396 ks. gr. gminy Lipowce Salamona Katza w 5/6 cz. mał. Franciszka Podkowki w 1/6 cz. własnej, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 5250 kor.

Cena wywołania a zarazem najniższa cena wynosi kwotę 3500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności hipotecznie zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu bez względu na kwotę przetargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2276/9 (5) (10304)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Lachera w Błudnikach odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w domu Nagelberga licytacya całych realności lwh. 698 i 768 gm. Błudniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 80 kor., b) na 620 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 53 kor. 32 hal., ad b) 413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 7 września 1909.

L. cz. E. 451/8 (12) (10303)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Stolzenberga względnie tegoż prawonabywcy Samuela Weissa w Przemyślanach przeciw Parańce Hirnej i Franciszce Paramuszczak o zniesienie współwłasności realności w Zadwórzu odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1363 ks. gr. gm. Zadwórze będącej własnością Parańki Hirnej w 2/4 częściach, zaś Franciszki Paramuszczak i Chaima Stolzenberga po 1/4 części.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1510 kor.

Najniższa cena wynosi 1003 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 13 września 1909.

L. cz. E. 773/9 (3) (10194)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Lesia i Jana Lebudy z Byczyny, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 323, 731 ks. gr. gm. katastralnej Byczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 15 lipca 1909.

L cz. E. 756/9 (3) (10195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Sucharka, gospodarza w Libiążu wielkim, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya 1/5 części realności lwh. 4, 1/10 części realności lwh. 221 i 1/20 części realności lwh. 277 ks. gr. gm. Byczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 154 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 102 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 15 lipca 1909.

Konkursa.

L. 2403/909 (10327 1—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 kor. i z ryczałtem na koszta podróży 500 kor.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego),
6. nieprzekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8. 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 Dz. u. kr., względnie z dnia 5 października 1906 l. 148 Dz. u. kr. i rozporządzeniami wykonawczemi Nr. 82 i 83 Dz. u. kr. z roku 1891 i Nr. 158 Dz. u. kr. z r. 1907.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej do 31 października 1909.

Kraków, dnia 5 października 1909.

Prezes: Skrzyński. Sekretarz: S. Stafiej.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne,

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. Prez. 14371 (10266 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego: 1) przy sądzie obwodowym w Rzeszowie oraz po jednej posadzie sędziego przy sądach powiatowych 2) w Kolbuszowej, 3) w Łańcucie, 4) w Dobczycach, 5) w Niepołomicach, 6) w Podgórzu, 7) w Mielcu, 8) w Żabnie, 9) w Białej, 10) w Jordanowie, 11) w Limanowej, 12) w Żmigrodzie, oraz 13) posady sędziego dla okręgu Sądu krajowego wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 2 listopada 1909.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do prezydyum ad 1), 2) i 3) sądu obwodowego w Rzeszowie, ad 4), 5) i 6) sądu krajowego w Krakowie, ad 7) i 8) sądu obwodowego w Tarnowie, ad 9) i 10) sądu obwodowego w Wadowicach, ad 11) sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad 12) sądu obwodowego w Jaśle i ad 13) sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 10 października 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 233 (10097)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. XXXV. 314/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des periodischen Flugblattes des Vereines „Südmark“ mit der Überschrift: „Sehr geehrte Ortsgruppenleitung“, erschienen im Verlag der Geschäftsstelle der „Südmark“ in Wien, gedruckt bei J. Steinbock in Wien, durch die Stelle von „Gutsankäufe“ bis „Mitteilung zu machen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Oktober 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. I. 760/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 14 Oktober 1909 sowie der nach der Konfiskation veranstalteten zweiten Auflage derselben Nummer gleichen Datums wegen der Artikel: „Zivot vojensky, zivot vesely“ samt drei Illustrationen; „Mrtva baterie“ samt einer Illustration und „Ivan Olbracht: Historie Emanuela Umacenego“ und beziehungsweise in der zweiten Auflage der Illustration; „Invalidi“ samt Text nach § 300, 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. I. 761/9, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Pondelnik“ vom 4 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Zivot vojensky“ bis „namest v Praze“ des Artikels: „Nepristojnosti v c. k. vojenske nemecnici na Karlove namesti v Praze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1909, Pr. I. 765/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 6 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Kazdy dzbanek“ bis „neni nikdo nic“ des Artikels: „Ztraceny talisman“; der mit „Na nutnou“ überschriebenen Illustration; der Artikel: „Milenci“; „Rozuzlil se“; der Stelle von „Kteri svati“ bis „v kalendari“ des Absatzes: „Hadanky“; der mit „V komisi sjezdu“ überschriebenen Illustration sam Text; der Stelle von „abychom nepocuchali“ bis „v porobe“ des Artikels: „Zle maticko, zle — prazsky censor“; der Stellen von „Farari a kostelnici“ bis „nepritele“ des Artikels: „Klerikalni Sokol“ und von „Nasinec“ bis „vykonavati“ des Artikels; „Brnensky biskup a arcibiskup olomoucky“ nach § 302, 303, 491, 493 und 516 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1909, Pr. I. 746/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Cennik ochrannych prostredku a intimcich potreb pro damy. Obchod toil. potrebami a kosmetickymi pripravky Anna Pokorna, Praha—II., Stepanska ul. 1“ wegen der Stellen von „Neni mineno“ bis „po ochrannem prostredku“, von „Ochranny pessar“ bis „vyplachnouti“, von „Dama zavede“ bis „vloziti“ und von „Hedvabna nit“ bis „vytahnouti mohla“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1909, Pr. I. 763/9, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Parik“ vom 1 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Hans Konrad a cesky lid“ bis „14 zari 1909“; „Drze celo“ bis „velky vyber“; „Narodni uvedomelost“ bis „spolehlive firmy“; „Pan Hanus Konrad“ bis „rakouskou censurou“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. 105/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 3 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Die schärfere Tonart“ in der Stelle von „Gegen wen sollen wir“ bis „Erz“, weiters wegen des „Deutsche Gemeindevorsteher! Deutsche Gastwirte! Achtung! nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 5 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Sa zla na gore“ in der Stelle von „Nas zaseda inresuje“ bis „Govorimo to vrlo ozbiljno“ und wegen des in der außerordentlichen Ausgabe derselben Nummdr veröffentlichten Aufrufes: „U ime pravde — robije“ in der Stelle von „Prec s krivenim licem“ bis „Zivjeli narodni mucenici“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 234 (10162)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. VII. 58/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Gorenjec“ wegen des Artikels: „Nekaj vaznich pripomb“ in der Stelle von „velik madez“ bis „na jeziku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. IX. 136/9, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift; „La Coda del Diavolo“ vom 30 September 1909 wegen des Entrefilets in der Stelle von „La Polizia di Trieste“ bis „Zivio!“ samt Karikaturzeichnung, Sicherheitswachleute darstellend, und wegen des Artikels: „Ohe, digo, andemo pian“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. IX. 137/9, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 2 Oktober 1909 wegen des Entrefilets, betitelt „Befehl“ samt Karikaturbild; des Entrefilets auf Seite 2 in der Stelle von „Mi disi a ti“ bis „nel loro interno“; des Gedichtes; „La canzone anzi la canzonatura di quella tale automobile“; des Artikels: „Dalle Carceri“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. IX. 138/9, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 5 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Fatti che accadono“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. V. 43/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 10 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Takovy hnus“ bis „ignorantsky k cetnikum“ und von „Kutnohorska porota“ bis „vzpominky v liduv aus dem Feuilleton; von „Obcan papez“ bis „celymi Cechami“ des Artikels: „Drobnosti“, von „zda klackovanim“ bis „za ucelem“ des Artikels: „Nezadane zarizeni“; von „Anarchie jest“ bis „protlouka se bidou“ aus der Romanbeilage nach § 300, 303, 305 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 60/9, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 5 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Behördliche Parteilichkeit im wirtschaftlichen Kampf“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 9 Oktober 1909 wegen des Artikels: „At ten barak dohori“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 43/9 die Weiterverbreitung der Nummer 106 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 5 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Moravska Orlice“ nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 3306/9 (1) (9974 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Janeczce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Cibę pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Janeczki ustanawia się pana adwokata dr. Reinera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Janeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 16 września 1909.

L. 365 (10262 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się nieznanego poszkodowanego, aby się zgłosił po odbiór zegarka złotego krytego damskiego z łańcuszkiem, znalezionego w lutym 1908 na ulicy w Ottynii a zdeponowanego w tutejszym Urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna w Ottynii.

Ottynia, 14 października 1909.

L. cz. C. II. 562/9 (3) (10249 2—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Opiela i Annie Opiela których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Leibę Laudana pozew o uznanie aktu notaryalnego z daty Przeworsk 24 listopada 1908 l. R. 3330 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Opiela i Anny Opiela ustanawia się pana dr. Stefana Switalskiego adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Opiela i Annę Opiela w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, 6 października 1909.

L. Prez. 1996 (18) P/9 (9943 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Jana Żdżary Żdżarskiego, tudzież radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Juliana Garlickiego, Maksymiliana Rosensteina, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. I. 262/9 (1) (10311 1—3)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Zabłockiemu synowi Demka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Gedalego Kornberga pozew o zniesienie współwłasności ciała tab. obj. lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Worobijówka.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Zabłockiego ustanawia się pana Romana Zarobę w Worobijówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, 13 października 1909.

L. Prez. 2984 (18/9 2) (10226)

Obwieszczenie.

JE. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną kadencyę Sądu przysięgłych w Sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 22 listopada 1909, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego dr. Antoniego Stawarskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Tadeusza Cukrowicza, Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Jana Leichamscheidera, dr. Franciszka Solaka, Józefa Miodońskiego i dr. Feliksa Rosnera.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, 10 października 1909.

L. cz. Cw. II. 2267/9 (1) (10274)

Edykt.

Przeciw p. Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Schmidek Grünstein w Budapeszcie skarga wekslowa o 343 kor. 74 hal.

Celem strzeżenia praw p. Izydora Aratena ustanawia się pana adwokata dr. Feliksa Cesznaka w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 24 września 1909.

L. cz. C. 287/9 (3) (10312)

Edykt.

Przeciw Adolfowi Schweidowi z Niepołomic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Eisiga Wolfa pozew o 303 kor. 48 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18 października 1909 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Adolfa Schweida ustanawia się pana adwokata dr. Wojciecha Busia z Niepołomic kuratorem, który zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 12 października 1909.

L. cz. Cw. 3787/9 (1) (10280)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szpytko i Michałowi Kasztelanowi przedtem w Hussakowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Taubę Reissberg kupcową w Hussakowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 716 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Szpytka i Michała Kasztelana kuratorem dr. Dobrzański adwokat w Przemyślu, zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebepieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 8 września 1909.

L. 1834/09 (9937)

Edykt.

Dr. Andrzej Pawłowski adwokat w Jaśle, przesiedla się 8 grudnia 1909 do Brzostka, a jego generalnym substytutem ustanowiono p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 21 września 1909.

L. cz. Cw. II. 2303/9 (1) (10273)

Edykt.

Przeciw p. Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie Stow. zarejestr. z ogr. poręką skarga wekslowa o 1000 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw p. Izydora Aratena ustanawia się pana adwokata dr. Feliksa Oszeszńaka w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 28 września 1909.

L. cz. C. II. 467/9 (2) (10299)

Przeciw nieobecnemu Edwardowi Szczerbaniewiczowi murarzowi, przedtem w Buczaczu, wnieśli Anna i Sofroniusz Juźwiak skargę o ojcostwo i alimentacyę.

Ustna rozprawa odbędzie się 5 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Stern w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 28 września 1909.

L. cz. Cw. III. 1908/9 (2) (10099)

Edykt.

Przeciw Jadwidze i Janowi Miłkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Józefa Engelsteina pozew o 385 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 14 września 1909 Cw. III. 1908/9 (1).

Celem strzeżenia praw Jadwigi i Jana Miłkowskich ustanawia się pana dr. Józefa Daleta adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 25 września 1909.

L. cz. Cw. 2388/9 (2) (10105)

Edykt.

Przeciw Josslowi Schechter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Barucha Sternberga, kupca w Sniatynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jossla Schechtera ustanawia się pana dr. Marmoroscha adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 15 września 1909.

L. cz. Cg. II. 388/9 (1) (10330 1—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sroczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez adwokata dr. Bronisława Michalewskiego jako pełnomocnika galic. Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie pozew o zapłatę 2041 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano, sala rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Stefana Sroczyńskiego ustanawia się pana dr. Tadeusza Goreckiego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Sroczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 2 października 1909.

L. 153 A. O. (10321)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia częściowej komasacyi gruntów rolnych w gminie katastr. Maszkowice powiatu nowosądeckiego, ustanowiła c. k. krajowa Komisya agrarna po myśli § 65 ustawy z 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 18 ex 1900 c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Ludwika Casparyego z siedzibą urzędową we Lwowie, poruczając mu przeprowadzenie postępowania komasacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność tego komisarza agrarnego rozpoczyna się natychmiast.

Od tego terminu począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 18 ex 1900 co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Maszkowice.

Z c. k. krajowej Komisyi agrarnej.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. Cw. III. 1814/9 (1) (10100)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Holländrowi i Hermanowi Goldblumowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przem. w Krakowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 września 1909 Cw. III. 1814/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Hermana Brummera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 1 września 1909.

L. 2071/09 (10221)

Edykt.

8 października 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Teodor Alfred Ringelheim z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 8 października 1909.

L. cz. C. I. 426/9 (1) (10201)

W sprawie Onyszka Bożyka syna Mikołaja i tow. z Werchraty przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Bożyk synowi Stefana i Nastki z Werchraty o uznanie i zezwolenie na intabulacyę prawa własności, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Verständiga w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Rawa, dnia 9 października 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 250/9 (6) (10054)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Pawłów vel Romanów w Wybranówce.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Pawłowskiego w Wybranówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. P. 179/9 (10080)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Wincentego Rachwała w Zmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Gabryela Wojtonia w Zmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. P. 85/9 (10083 1—3)

Edykt.

Stanisława Wróbla z Brzany gór. uznano umysłowo niedołężnym; kuratorem jego ustanowiono Jana Szwargę z Brzany gór.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Ciężkowice, dnia 28 września 1909.

L. cz. P. 120/9 (9) (9874)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mojżesza Kleina w Mielcu.

Kuratorem jego ustanowiono Chaima Kleina w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. P. 199/9 (9845)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 24 lipca 1909 l. cz. Nc. IV. 624/9 zatwierdzenia, kuratelę nad Wojciechem Jastrzębskim w Trembowli z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Trembowli a kuratorem ustanawia Wasyla Samołuka w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 28 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1051 9 Stow. II. 80 (9941)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Jana Czarnieckiego wybrano Mikołaja Krasowskiego członkiem zarządu Towarzystwa „Spółka oszczędności i pożyczek w Zbarażu“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 września 1909.

L. cz. Firm. 440/9 Stow. I. 515 (9902)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Związek gospodarczo-przemysłowy w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie Dyrekcyi wystąpili: wystąpił członek Dyrekcyi Simon Czaczkes.

1. Członkowie Dyrekcyi wybrani: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 25 lipca 1909 Dawid Paket z Jezierny.

Data wpisu: 12 września 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Złoczów, dnia 12 września 1909.

Ч. сп. Фірм. 281/9 Стов. II.77 (10169)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Радловичи.

Назва фірми: „Спілка ощадности і позичок в Радловичах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Самбір 3 мая 1909.

Ціль підприємства: Цілею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки а именно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібі в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся: з настоятеля, єго заступника і трех членів, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів спілки звичайно на 4 роки. Перші Загальні Збори відбувші ся 3 мая 1909 вибрали перший заряд зложений зі слідуючих членів:

1. Юсиф Бучко Петра, яко предсїдатель,

2. Томаш Гавда, яко заступник предсїдателя,

3. Антін Кавяк,

4. Іван Заґвойскій Франца,

5. Іван Бабяк Петра, яко члени, всї рільники з Радлович.

Підпис фірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, а взглядно заступник, винявши случаї, предвиджені в §§ 17, 30 і 36, по мисли котрих оголошенє підписує предсідатель надзираючої ради або єго заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця в льокалю спілки і оголошенє Загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника (§§ 35 і 36).

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих.

Уділ членів: 10 корон.

Відвічальність: Спільна (солїдарна цїлим майном членів).

Дата впису: 6 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ V.

Стрий, дня 28 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 996/9 Стов. I. 293 (10065)

Оголошенє.

Завідомляєт ся, же членами заряду Товариства „Спілка ощадности і позичок в Джурині“ вибрано Григория Ципенду, Игнатія Ципенду, Григория Коливошку, Дмитра Ивасишиного і Михайла Квасницю, господарів з Джурина.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 10 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 301/9 Стов. II. 24 (10106)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Городенка.

Фірма звучить: Повітове Товариство кредитове, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Городенці.

Зміна статута §§ 4, 5, 7 до 95.

Дата впису: 17 вересня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.

Коломия, дня 17 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 299/9 Стов. II. 48 (10107)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Коломия.

Фірма звучить: Покутский Союз кредитово-господарчий в Коломиї, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Іван Гомик, заступник директора в Коломиї а в єго місце вибраний заступником Иосиф Чайківский, ц. к. учитель гімн. в Коломиї.

Дата впису: 21 серпня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Коломия, дня 21 серпня 1909.

Doniesienia prywatne.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Sobota 16 i niedziela 17 października.

WSPANIAŁY PROGRAM z doborową muzyką kapeli koncertowej TALIA. Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o godz. 4, 6 i 8.

Fiume i okolice (zdjęcie z przyrody).
Zapalczywi szachiści (trzydniowa partya na lądzie i morzu).
Napoleon i Józefina (widowisko historyczne).
Dramat w zaułku (sztuka w dwóch aktach, 10 odsłonach, wspaniała gra miniczna znakomitych artystów [film artystyczny] pp. Severina, Max Daerley, pań Mistinguette i Napierkowskiej).
Na ogólne żądanie publiczności powtórzone będą Wyścigi napowietrzne w Reims (tydzień awiatorów od 22 do 29 września).
Ochronka dla dziatwy morza (przecudne zdjęcia z natury).
Boa dusiciel (groteskowa humoreska).
Fałszywy waryat (farsa).

W sobotę 16 października o godz. 5 po południu prelekcya popularna Inż. Libańskiego p. t. »U progu komunikacyi powietrznej« (z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi).

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Obwieszczenie.

Podpisana Rada nadzorcza zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy „Petrolei", akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy, które odbędzie się w dniu 30 października 1909 o godzinie 12 przed południem w biurze Towarzystwa w Wiedniu, I. Goldschmiedgasse 10 z następującym porządkiem dziennym:

Przedmioty obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania obrotowego i zamknięć rachunkowych za okres obrotowy od 1 maja 1908 do 30 kwietnia 1909.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i uchwała w sprawie udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Powzięcie uchwały co do zamknięcia rachunkowego.
4. Nowe wybory do Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na przyszły rok obrotowy.

Lwów, 15 października 1909.

Rada nadzorcza
„Petrolei" akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego.

P. T. Akcyonaryusze pragnący zrobić użytek z prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, muszą zdeponować swoje akcye najpóźniej 6 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia:

w Wiedniu w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, we Lwowie we Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w Budapeszcie w węgierskim Og. Banku kredytowym a w zamian otrzymają karty legitymacyjne, wykazujące ilość złożonych akcyi i przypadających za nie głosów.

WYBORY

reprezentantów pracodawców i delegatów ubezpieczonych

Kasy chorych m. Lwowa

odbędą się w myśl paragrafu 25 i 29 statutu Kasy dnia 24 października 1909 w godzinach od 11 rano do 2 po południu a to:

wybory pracodawców w sali posiedzeń Zarządu — wybory pracujących w pięciu salach lokalu Kasy chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska l. 8, oficyny.

Uprawnionymi do wyboru reprezentantów są ci pracodawcy, którzy w Kasie chorych m. Lwowa swych pracujących ubezpieczają.

Uprawnionymi do wyborów delegatów są ci członkowie Kasy chorych m. Lwowa, którzy ukończyli 24 rok życia i dnia 1 października byli w zajęciu u pracodawcy, który ma obowiązek ubezpieczania w Kasie chorych m. Lwowa.

Pracodawcy otrzymają karty legitymacyjne dla siebie i dla wszystkich uprawnionych do głosowania członków u nich zajętych, i zechcą po otrzymaniu kart legitymacyjnych rozdać współpracownikom celem uniknięcia reklamacyi.

Głosowanie odbywa się kartkami wedle dzielnic. W karcie legitymacyjnej oznaczone będą dzielnice i ilość wybrać się mających delegatów względnie reprezentantów. Głos oddać należy w tej sali, która oznaczona będzie tablicą z napisem tej dzielnicy jaka jest w karcie legitymacyjnej.

Kto z uprawnionych do głosowania nie otrzymał karty legitymacyjnej może celem reklamowania swego prawa wyborczego zgłosić się począwszy od 10 października w biurze Kasy ul. Brajerowska l. 8, oficyny — od godziny 8 rano do 2 po południu, lub od 6 do 8 wieczór.

Uprawnieni do głosowania wybierają w myśl postanowień statutu.

		reprezentantów		delegatów
Z śródmieścia	reprezentantów	52	delegatów	104,
Z I. dzielnicy	„	62	„	124,
Z II. „	„	132	„	264,
Z III. „	„	76	„	132,
Z IV. „	„	19	„	31.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
Filip Besen,
przewodniczący.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Nr. 144.296 (10328)

Offertausschreibung.

Lieferung und Ausstellung eines farbaren Badekranes mit 30 t. Tragfähigkeit.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Lieferung und Ausstellung eines fahrbaren Badekranes mit 30 t. Tragfähigkeit für den Bahnhof in Bielitz zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der seitens der Anbotsteller in das Formulare der Kostenberechnung einzusetzenden Pauschal und Einheitspreise.

Der Situationsplan der Krananlage, sowie die Offert und Lieferungsbedingnisse sind bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnstrasse 50, zur Einsicht aufgelegt, woselbst auch die seitens der Offerenten ausschliesslich zu benützenden Formulare für das Angebot und die zu demselben gehörende Kostenberechnung ausgefolgt werden.

Diese Offertunterlagen sind von Abgabe des Anbotes in genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von dem Offerenten zu fertigen.

Jedes Offert ist abgesehen von den zwei vorgenanten, entsprechend ausgefüllten Formularen nach mit den erforderlichen, ausreichend kolierten Zeichnungen der gelangten Anlage, sowie mit einer auf Grund der Brückenverordnung vom 28 August 1904 R. G. Bl. Nr. 97 (Auflage 1905) erstellten statischen Berechnung des Krangerüstes und der Nachweisung des Kraftdarfes sowohl für den Hand wie für den elektrischen Antrieb zu belegen. Ausserdem ist dem Anbote eine ausfürliche technische Beschreibung welche einen intergrirenden Bestandteil der Kostenberechnung zu bilden hat, beizuschliessen.

Die so adjustirten, mit einer Ein Kronen-Stempelmarke per Bogen versehen und versiegelten Anbote, welche die Aufschrift:

„Offert betreffend die Lieferung un Aufstellung eines Badekranes für den Bahnhof Bielitz" tragen müssen, sind bis längstens 16 November 1909, 12 Uhr mittags bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II./2, Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Der Anbotsteller bleibt vom Schlusse des Einreichungstermines bis zu der Entscheidung über sein Offert an dasselbe gebunden.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen doch hat der Ersteher der Lieferung eine Kaution in der Höhe von 5% (fünf Perzent) der offerierten Gesamtverdienstsumme bei der Zentralbuchhaltung ung Hauptkasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Anbote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche zurückzuweisen, Offerte welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung bezw. des Angebotformulares nicht zur Gänze entsprechen, werden als nicht eingelangt behandelt.

Wien, im Oktober 1909.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 54.228/5 (10329)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze pisemnych ofert wynająć, względnie wydzierżawić lokal przeznaczony na prowadzenie restauracyi kolejowej w Kołomyi od dnia 1 stycznia 1910.

Oferować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych, zaś za lokalności mieszkalne w powyższej stacyi, oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawca restauracyi obowiązany jest prócz tego płacić tytułem należytości za czyszczenie i opał lokali restauracyjnych, stały ryczałt roczny w kwocie 119 kor. 60 hal.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oddział ruchu w godzinach urzędowych.

Do ofert, które stemplem na 1 kor. zaopatrzone i najdalej do dnia 15 listopada 1909 o godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1. świadectwo moralności,
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego,
3. wadyum w wysokości 200 kor.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Kołomyi".

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferującego, który daje jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość oferowanego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem.

Stanisławów, dnia 12 października 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

XIV. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego dla Przemysłu Chemicznego, które odbyło się 26 kwietnia 1909 roku we Lwowie, uchwaliło zredukować kapitał akcyjny Towarzystwa z kor. 600.000 na kor. 300.000 przez odstemplowanie wydanych 1200 sztuk akcyi po kor. 500 na 250. Tą uchwałę zatwierdziło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministeryum handlu reskryptem z dnia 26 lipca 1909, L. 20.766.

Panów Akcyonaryuszy wzywa się, aby celem przeprowadzenia odstemplowania Ich akcyi, przedłożyli je w ciągu trzech miesięcy od dnia tego ogłoszenia w biurach Towarzystwa we Lwowie ulica Kościuszki 18 podczas zwykłych godzin urzędowych.

Równocześnie wzywa się wierzycieli Towarzystwa po myśli rozporządzenia ministeryalnego z dnia 20 września 1899 Nr. 175 Dz. u. p., aby w ciągu tego samego terminu w Towarzystwie się zgłosili.

We Lwowie, dnia 17 października 1909.

Obwieszczenie

wyborów uzupełniających do Zarządu i wyborów do Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Według § 16 statutu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie występuje z obu wybranych grup Zarządu (reprezentantów przedsiębiorców i ubezpieczonych) co dwa lata po trzech członków ze swymi zastępcami.

W roku bieżącym ustępują następujący członkowie Zarządu wzgl. ich zastępcy (obu grup wyborczych):

z III. kategoryi przedsiębiorstw (przemysł chemiczny, materyały do spalania i oświetlania, żywność i inne przedmioty konsumpcyi, jakoteż wszystkie te przedsiębiorstwa, których członkowie po myśli artykułu VI. ustawy z dnia 20 lipca 1894 Dz. u. p. L. 168 dobrowolnie są ubezpieczeni);

z V. kategoryi przedsiębiorstw (przemysł tkacki, odzież i czyszczenie) i

z VI. kategoryi przedsiębiorstw (papier i skóra, drzewo i materyały snycerskie, przemysł poligraficzny).

Równocześnie z wyborami do Zarządu odbędą się także w myśl § 46 statutu wybory asesorów Sądu rozjemczego Zakładu, przy których wybierają przedsiębiorcy wszystkich sześciu kategoryi przedsiębiorstw jednego przedsiębiorcę na asesora i dziesięciu przedsiębiorców na zastępców, a ubezpieczeni robotnicy wszystkich kategoryi przedsiębiorstw również jednego ubezpieczonego na asesora i dziesięciu ubezpieczonych na zastępców.

W bieżącym roku odbędą się wybory w niedzielę dnia 21 listopada 1909 w biurze Zakładu we Lwowie przy ulicy Brajerowskiej l. 16.

Karty głosowania rozesłane zostaną przez pocztę tak dla przedsiębiorstw, jak i dla ubezpieczonych najdalej do dnia 24 października 1909 na ręce przedsiębiorców, względnie ich zastępców.

Reklamacye w sprawie wyborów nadsyłać należy do komisyi wyborczej najmniej na dwa tygodnie przed dniem wyboru.

Na karcie głosowania, dla ubezpieczonych przeznaczonej, przedsiębiorca stwierdzić winien swoim podpisem, że przy wyborze reprezentanta robotników wszyscy w przedsiębiorstwie zatrudnieni i do wyboru uprawnieni członkowie byli wezwani do wzięcia udziału w wyborze i że w karcie głosowania wpisani zostali kandydaci większości.

Kartki głosowania można albo oddać komisyi wyborczej osobiście w dniu wyborów od godziny 9 rano do 12 i od 2 do 4 po południu, albo nadsyłać opłacone pocztą pod powyżej podanym adresem (zaraz po otrzymaniu kart głosowania). W tym ostatnim wypadku także kartki głosowania przedsiębiorców opatrzone być winne ich podpisami. Kartki oddawane osobiście powinny być zamknięte. Przedsiębiorcy legitymują się w takim razie przez okazanie odpowiednich dowodów tożsamości; ubezpieczonych pewnego przedsiębiorstwa legitymuje ich mąż zaufania, do wygotowania kartki głosowania upoważniony, którego tożsamość przedsiębiorca potwierdzi w sposób wiarygodny.

Kartki głosowania, nadchodzące w dniu wyboru po godzinie czwartej po południu, nie będą uwzględniane (§ 15 statutu).

We Lwowie, dnia 1 października 1909.

Za komisyę wyborczą
Dr. Wacław Domaszewski w. r.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.